

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przymiennie od godz. 12-2 w pol.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Konto czekowe P. K. O Nr 160-311.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddział: Gdańsk, Stadigraben 6, telefon 214-84 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok III.

Toruń, piątek 20 lutego 1931

Nr. 40

Gdański front antypolski wzmocnili komuniści polscy

Sensacyjny list „towarzyszy” polskich do komunistów gdańskich

Na wczorajszym (środkowym), wieczornym posiedzeniu Sejmu Gdańskiego podczas obrad nad wnioskiem lewicy, zmierzającym do zawieszenia ustaw podatkowych i mieszkaniowych, przywódca komunistów gdańskich, poseł p. Plenikowski wygłosił znamienne, a wielce sensacyjne przemówienie.

Mówca stwierdził na wstępie, że już za czasu rządów obecnego Senatu deficyt W. M. Gdańska wzrósł o 5 do 6 milionów guldenów. Przesilenie gospodarcze w roku nadchodzącym przybierze niewątpliwie groźniejsze jeszcze rozmiary.

Po tym wstępie, Plenikowski przeszedł do spraw politycznych.

„Czy myślicie na serio — mówił — do gdańskich komunistów, że Gdańsk był kiedykolwiek samodzielnie rządony. Zawsze wami rządziła Liga Narodów i Polska. Nie wyobrażajcie sobie, że wy rządzicie Gdańskiem”.

Następnie — cytował jeden z dawnych artykułów Hitlera, który zwracał uwagę na tworzenie francusko-zachodniego frontu przeciw Sowietom. Polska według tego artykułu przyrzekała pomoc akcji antysowieckiej.

Po tych nieco zatechłych „rewelacjach”, p. Plenikowski wygrał najważniejszy atut.

Odczytał mianowicie dłuższy ustęp z sensacyjnego listu przesłanego przez polską partię komunistyczną do gdańskich komunistów. W liście tym polscy komuniści oświadczają,

że walczyć będą razem z gdańskimi komunistami, ramię przy ramieniu, w obronie niemieckiego Gdańska pod hasłem oderwania Pomorza i G. Śląska od Polski, zapowiadając jednocześnie walkę z Traktatem Wersalskim.

Równocześnie przyrzekają uroczyście popierać komunistów niemieckich i gdańskich w walce przeciw Polsce.

List kończy się okrzykiem na cześć Rosji Sowieckiej.

W zakończeniu pos. Plenikowski oświadczył, że hitlerowcy są zdrajcami stanu.

Ostatni ten, antihitlerowski okrzyk, był nieco naiwny, ze względu na identyczność celów i zamiarów Hitlera i komunistów w stosunku do Polski.

Rewelacje „Dnia Pomorskiego” zaalarmowały prasę stołeczną

(z) Warszawa, 19. 2. (tel. wł.) Rewelacyjne doniesienie „Dnia Pomorskiego” o przygotowaniach hitlerowców w Gdańsku do zbrojnego puczu i oderwania Pomorza od Polski zostało

lo powtórzone przez całą prasę stołeczną. Pisma stołeczne wzywają Ligę Narodów, aby w sprawie tę natychmiast wglądneła i wydała odpowiednie zarządzenia.

Niebezpieczeństwo niemieckie coraz groźniejsze

Pertraktacie rządu Rzeszy z Hitlerem

Berlin, 19. 2. (Pat). „Welt am Abend” w sensacyjnej formie ogłasza informacje o poufnych pertraktacjach, jakie miały się odbywać ostatnio między członkami polityki centrum, a umiarkowanym odłamem hitlerowskim. Kanclerz Bruening przed niedawnym czasem miał starać się za pośrednictwem ministra Treviranusa o nawiązanie kontaktu z Hitlerem.

Dojść miało nawet do poufnej konferencji między Hitlerem a Treviranusem, w czasie której omawiana była możliwość wstąpienia hitlerowców do rządu. Treviranus przekonywał Hitlera, że partia jego uzyska pewne teki w rządzie. Narazie tylko nie mogłaby otrzymać teki spraw wewn. i teki Reichsweltry.

Co się dzieje w tej Hiszpanii?

Nowy rząd — Nawrót do dyktatury — Owacje — Strajk generalny.

Paryż, 19. 2. (PAT.). Skład nowego rządu hiszpańskiego jest następujący: prezes rady ministrów admirał Aznar, tekę spraw zagran. objął Romanonez, sprawiedliwość Garcia Prieto, sprawy wewn. de Hoios, tekę ministerstwa wojny generał Berenguer, gospodarstwa de Bugalal, pracy ks. Domaura, finanse Ventoza, roboty publ. La Cierva.

Madryt, 19. 2. (PAT.). Królowi, który

wychodził z pałacu królewskiego w otoczeniu członków nowego rządu, zgotowano gorącą owację. Następnie król w towarzystwie prezesa rady ministrów, admirała Aznara, złożył wizytę generałowi Berenguerowi. Wszędzie ludność witała króla owacyjnie.

Madryt, 19. 2. (PAT.). Organizacje robotnicze proklamowały strajk generalny.

„Bunt” w szeregach endecji

Ponure wieści z frontu zasadniczej opozycji

(z) Warszawa, 19. 2. (tel. wł.) Jedno z pism podaje sensacyjną wiadomość o buncie młodych endecji. Młodzi posłowie endecji z posłem Stypulkowskim i Stahlem niezadowoleni z gorącej sympatii, łączącej pos. Stan.

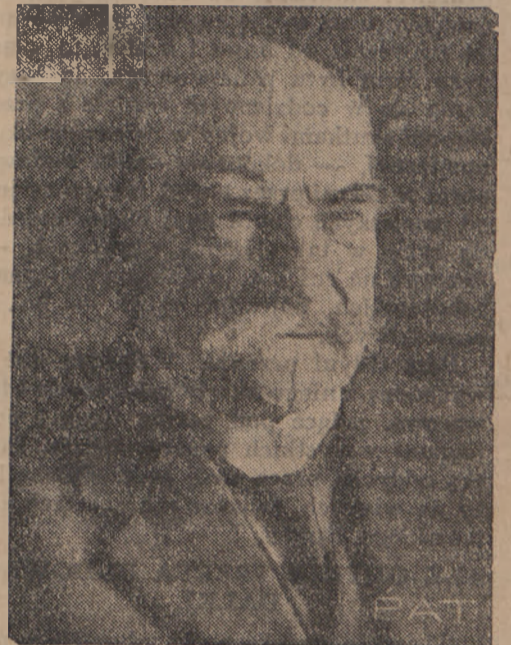
Strońskiego z partiami lewicowymi, chcą przedłożyć swoje zastrzeżenia kierownictwu organizacji. Według pogłosek grupa młodych z Obozu Wielkiej Polski żąda, aby pos. Stan. Stroński złożył mandat poselski.

Nasi lotnicy nad Afryką

Kair, 19. 2. (Pat). Lotnicy polscy kapitan Skarżyński i por. Markiewicz wylądowali szczęśliwie wczoraj w godzinach popołudniowych na lotnisku tutajjszym po przebyciu etapu Ateny — Kair, wynoszącego 1500 km., w tym około 400 km. nad morzem Śródziemnym. Start nastąpił przy

pięknej pogodzie o godz. 8 rano w Atenach. Z powodu złych warunków atmosferycznych nad Morzem Śródziemnym start zatem doznał kilkunastu opóźnienia. Odlot do Chartumu nastąpi w dniu dzisiejszym o świcie.

Nowy premier Finlandji



W dniu 16 bm. prezydentem Finlandji wybrany został Pehr Evind Svinhufvud. Pehr Evind Svinhufvud urodził się w roku 1861. Jego karjera prawnicza przypada na lata 1886—1914. Odegrał on wybitną rolę przy organizowaniu oporu biernego w Finlandji przeciw uciskowi rosyjskiemu. W lipcu 1930 r. w związku z ruchem antykomunistycznym utworzył obecny gabinet koalicji mieszczańskiej. Svinhufvud należy do narodowej partji zjednoczeniowej — (konserwatyści umiarkowani).

Przed imieninami Marszałka

Sosnowiec, 19. 2. (Pat). Pod przewodnictwem prokuratora Dobromęskiego odbyło się w Sosnowcu zebranie organizacyjne przedstawicieli instytucji i organizacji celem utworzenia komitetu obchodu imienin p. Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniach wybrano komitet honorowy dla zorganizowania uroczystości oraz ustalenia programu.

Rozwiązanie krakowskiej Rady Miejskiej

Kraków, 19. 2. (Pat). Urząd wojewódzki komunikuje: W dniu dzisiejszym p. wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski doręczył prezydentowi miasta Krakowa, senatorowi Rollemu, decyzję, rozwiązującą radę miejską, powierzając aż do ukonstytuowania się nowej reprezentacji gminnej załatwianie bieżących spraw gminnych prezydentowi miasta i urzędującym wiceprezydentom. Jako organ doradczy powołał p. wojewoda radę przyboczną.

Na drodze do porozumienia kapitału z pracą

Obniżka płac w śląskim przemyśle cynkowym.

(z) Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.). W kilku mniejszych zakładach przemysłu cynkowego na terenie woj. śląskiego doszło do porozumienia między pracodawcami i robotnikami co do obniżenia płac robotniczych o około 15 proc. Zgoda załóg robotniczych na obniżenie płac nastąpiła po wyłączeniu nader krytycznego stanu w tym przemyśle. Pierwsze porozumienie osiągnięto w dziale elektrolizy koncernu Harrimana.

Włoski budżet wojskowy rośnie...

Rzym, 19. 2. (PAT.). Izbie przedłożony został preliminarz budżetowy ministerstwa wojny na rok następujący, przewidujący wydatki w sumie 2.989.515.544 lirów, co stanowi wzrost o 112.199.509 lirów w porównaniu z rokiem poprzednim.

Przygotowania do dalszych obrad Sejmu i Senatu

(z) Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.). Na terenie parlamentu w dalszym ciągu panuje spokój i cisza. Obradują tylko komisje senackie.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się dalsze obrady Sejmu i Senatu, które trwać będą aż do definitywnego załatwienia budżetu w terminie konstytucyjnym.

Z komisji senackich

Warszawa, 19. 2. (PAT.). Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała dziś nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych.

Polsko-niemiecko-sowiecka konferencja kolejowa

(z) Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.). W Monachium obradowała polsko-niemiecko-sowiecka konferencja kolejowa nad sprawami, związanymi z przeładunkową komunikacją kolejową niemiecko-sowiecką z tranzytem przez Polskę. Głównie były omawiane sprawy techniczne i szczegóły, dotyczące przejazdu przez Pomorze.

W Rzymie studjują projekt kolei podziemnej

Rzym, 19. 2. (Pat). Premier włoski studjuje obecnie przedstawiony mu przez miasto projekt zbudowania kolei podziemnej na ogólnej przestrzeni 49 km. 450 m. Kolej podziemna zostanie podzielona na 4 linie.

Żrenica narodu

Jeżeli na terenie Rzeczypospolitej istnieją miejsca, gdzie naród polski zdaje swój wielki dziejowy egzamin zdolności do życia i nieograniczonego rozwoju, miejsce, gdzie prężność cywilizacyjna Polski nasuwa się przed oczy całego świata w formie najbardziej skondensowanej, — to miejscem tem jest

GDYNIA, PIERWSZY PORT BAŁTYCKI ODRODZONEJ RZPLITEJ.

Zamienienie drzemiącej wśród mokradł i piasków wioski kaszubskiej na wielkie miasto portowe w przeciągu lat kilku — wydaje się tematem do fantastycznej powieści z czasów pierwszych pionierów cywilizacji w Północnej i Południowej Ameryce. Dokonanie zaś tego dzieła przez państwo, zmuszone do odbudowy zniszczonych przez wojnę swoich miast i osad, do tworzenia od nowa i z niczego własnych form bytu państwowego, do borykania się w codziennym trudzie z przekłętymi skutkami wojny w dziedzinie ekonomicznej, — dokonanie dzieła budowy portu w Gdyni przez naród, zmuszony już od pierwszych chwil swej niepodległości do życia w tak ciężkich warunkach, — zakrawa na coś z najcudniejszych legend bohaterskich, najcudniejszych — bo... prawdziwych.

Port Gdyni pracuje. Wchodzą doń i wychodzą z niego okręty pasażerskie i towarowe, jadące pod polską flagą i pod flagami wszystkich państw świata. Polska oddycha przez swój port. Polska leży na wielkich, światowych szlakach zamorskiego handlu.

ALE GDYNIE TRZEBA BUDOWAĆ DALEJ.

Obecne rozmiary portu gdyńskiego nie wystarczają na potrzeby gospodarcze 30-miljonowego narodu. Pozatem Gdynia rośnie nieustannie jako miasto. Posiada już obecnie około 50 tysięcy mieszkańców, a niemal 10 tysięcy mieszkańców przybywa jej rocznie. Dawna mała wioska, zapadła wioska rybacka stała się miastem, które trzeba zorganizować, któremu trzeba dać ustrój miejski, dać mu prawa, — a wszystko to tworzyć trzeba pod kątem widzenia specyficznych interesów miasta portowego, zupełnie odmiennych od potrzeb innych miast.

Rząd uznał Gdynię za „**ŻRENICĘ NARODU POLSKIEGO**“. Potrzeby Gdyni leżą rządowi na sercu stale, — rząd wie, jakie znaczenie posiada dla Polski ten skrawek morza i ten port, bez którego państwo istnieć nie może. Kryzys ogólnoswiatowy, który kleszczami swemi ścisnął i Polskę, nie może jednak być przeszkodą tam, gdzie chodzi o interesy Gdyni. Znaczne ograniczenie prac inwestycyjnych, zastosowane na całym terenie państwa, — nie zostało zastosowane do prac nad dalszą rozbudową Gdyni. Co więcej, — w dniach ostatnich rząd uczynił krok, świadczący, że **INTERESY GDYNI DOBRZE SĄ PRZEZ WSZYSTKIE MINISTERSTWA PAŃSTWA STRZEŻONE**.

Dyrektor Departamentu Ogólnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a więc jeden z najwyższych urzędników państwowych, znany ze swej energii p. Zygmunt Zabierzowski — mianowany został na podstawie porozumienia ministra gen. hr. Sławoj-Składkowskiego i ministra przemysłu i handlu p. Al. Prystora — specjalnym delegatem rządu do spraw miasta i portu Gdyni. Nominacja hr. Zabierzowskiego, a specjalnie zakres poruczonych mu zadań — **STWARZAJĄ NOWY ETAP ROZWOJU GDYNI**.

Prezydent Rzeczypospolitej wydał pod datą dn. 24 listopada 1930 r. rozporządzenie z mocą ustawy, dotyczące ustroju miasta Gdyni. Dekret — świadczący o olbrzymiej wadze, jaką obecnie rząd przywiązuje do **POLSKICH SPRAW MORSKICH**, czyni z Gdyni zupełnie odrębną jednostkę administracyjną, rządzoną w sposób specjalny. Dla zabezpieczenia i ułatwienia rozwoju miasta portowego o odmiennym trybie życia i odmiennych potrzebach — takie postawienie zagadnienia administracyjnego Gdyni jest najwłaściwsze.

Na czele m. Gdyni stawia dekret Prezydenta Rzeczypospolitej komisarzy rządu. kompetencje którego zakreszone są w dekrecie wyjątkowo rozległe. Komisarz rządu Gdyni jako stały reprezent. rządu, łączy w rękach swoich władzę prez. miasta, magistratu, starosty grodzk. i prezesa rady miejskiej. Ponadto poszczególne ministrowie, na podstawie oddzielnych rozporządzeń przekazywać mogą komisarzowi rządu Gdyni kompetencje, zastrzeżone dla wojewodów.

W ten sposób komisarz rządu Gdyni czuwać będzie nad wszystkimi zagadnieniami administracyjnymi i samorządowymi portu i miasta Gdyni, a mogą jednocześnie pracować nad całokształtem zagadnień rozbudowy, podatków portowych, państwowych i samorządowych, oraz nad kompleksem budownictwa portowego i miejskiego.

Wszystko, co dotyczy rozbudowy i życia Gdyni, zespolone zostało więc w jednym ręku. W ten sposób uniknie się biurokratycznego uzgadniania poglądów różnych ministerstw na problemy, dotyczące portu i miasta Gdyni, a przedewszyst-

kiem uniknie się wszelkiej zwłoki w podejmowaniu decyzji, zwłoki, która, o ile chodzi o Gdynię, mogłaby być szczególnie szkodliwa.

Dyrektor Zabierzowski nie jest komisarzem rządu, przewidzianym w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej. Czynności jego obejmują przygotowania do nominacji tego komisarza rządu. Zadaniem dyr. Zabierzowskiego będzie więc przygotowanie wszystkich rozporządzeń wykonawczych, które wprowadzą w życie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej. Ma on więc przygotować rozporządzenia, **DOTYCZĄCE WSZYSTK. ŻYWOTNYCH DLA GDYNI** zagadnień, a m. in. przygotować również projekt polskiego ustawodawstwa portowego, brak którego, wobec stale rosnącego ruchu okrętów w porcie gdyńskim, daje się już poważnie odczuwać.

Pracę swoje ukończyć ma p. Zabierzowski w ciągu sześciu tygodni. Wówczas odbędą się wybory do nowej rady miejskiej Gdyni, nastąpi nominacja komisarza rządu, a Gdynia ukończy w ten sposób swój okres „dziecięcy“, t. j. okres powstawania, i przejdzie w okres drugiego wielkiego polskiego miasta portowego. **W. B.**

Polski węgiel wypiera angielski i niemiecki

Zaniepokojone głosy prasy angielskiej i niemieckiej

Wiadomo, że polski węgiel górnośląski stanowi poważną groźbę i konkurencję dla węgla brytyjskiego na rynkach skandynawskich. Temu zagadnieniu poświęca obszerną uwagę poważny dziennik angielski „The Sunday Times“. Czytamy w numerze tego dziennika z dnia 15 bm. m. in.:

Współzawodnictwo pomiędzy W. Brytanią a Polską w opanowaniu rynków Norwegii, Szwecji i Danii zaostrzyło się. Polska modernizuje swe metody eksportowe i zmniejszając koszty eksploatacji, czyni szybkie postępy wobec otwarcia nowej linii kolejowej Dąbrowa—Gdynia, która ma olbrzymie znaczenie ekonomiczne. Ukończenie tej linii miałoby ułatwić transport węgla bez pośrednio do portu, lecz odciąży znacznie inne linie kolejowe.

Należy spodziewać się, że z linii tej będą korzystał najbliżsi sąsiedzi Polski Czechosłowacja, Rumunia i Węgry dla eksportu swoich towarów przez Bałtyk. Niemcy przeciwni są tej linii, ponieważ, zdaniem ich, zbudowana ona została ze względów politycznych na szkodę Niemiec. Władze polskie zaprzeczają temu, twierdząc, że Polska, budując tę linię, kierowała się tylko względami ekonomicznymi. Istnieje przy puszczeniu, że w budowie tej linii zaangażowany został kapitał francuski. Grupa francuska na czele z „Banque du Pays du Nord“ uczyniła propozycję Polsce zwrócenia wszystkich sum, wydatkowanych na budowę i wybudowanie drugiego toru z warunkiem, że będzie ona miała udział w eksploatacji tej linii.

Groźba dla węgla brytyjskiego jest poważna. Z chwili, gdy linia Dąbrowa—Gdynia zostanie zupełnie ukończona, koszty transportu znacznie się obniżą, przyczem będzie duża oszczędność na czasie i węgiel bogatych kopalni śląskich będzie sprzedawany na rynkach skandynawskich po cenie tańszej niż brytyjski.

Na łamach prasy niemieckiej również w ostatnich dniach ukazały się artykuły omawiające ekspansję polskiego węgla. „Rheinisch Westf.-Zeitung“ z 13 bm. stwierdza z wielkim żalem, że węgiel polski w coraz większej mierze zdobywa sobie rynki północne. W ciągu ostatnich lat Polska na tych rynkach zdołała nawet już prześcignąć Anglię. Dotyczy to zaś w szczególności rynku szwedzkiego, jak to wynika

z następującej tabeli:

Rok:	Przeciętna miesięczna importu w		
	Anglii:	Niemiec:	Polski
1925	231	47	28
1926	56	69	180
1927	165	76	209
1928	130	22	231
1929	198	22	216

w tysiącach ton.

W Norwegii, Danii, Finlandii, Łotwie, Litwie i Estonii — jak podnosi to piśmo — Polska wyrugowała znacznie Niemcy.

Pogrom zamaskowanych komunistów z pod znaku PPS-lewicy

Akcja uznania organizacji P. P. S.-lewicy za nielegalną i zlikwidowanie tego stronnictwa jest już częściowo zakończona. Można sporządzić sobie więc przegląd chronologiczno-faktyczny tej rzadkiej w polskich stosunkach politycznych akcji uznania stronnictwa politycznego, istniejącego poprzednio legalnie, za organizację nielegalną. Jednocześnie z rozplakowaniem tej odezwy, przestrzegającej ludność przed należeniem do P. P. S.-lewicy, przystąpiły władze bezpieczeństwa do rozwiązania jednostek organizacyjnych P. P. S.-lewicy na terenie wszystkich województw.

W Warszawie opieczętowano główny lokal partii, oraz dokonano 16-tu rewizji w mieszkaniach poszczególnych członków organizacji. W toku rewizji aresztowany został członek centralnego komitetu P. P. S.-lewicy, Piotr Spałek, przy którym znaleziono materiały kompromitujące go, a mianowicie świadczące o najściślejszej współpracy pomiędzy likwidowaną partią i czynnikami komunistycznymi zagranicą.

Na terenie województwa krakowskiego

rozwiązano cztery miejscowe komitety P. P. S.-lewicy. Ujawniono obfity materiał obciążający w postaci wydawnictw komunistycznych, przygotowanych do szerokiej akcji kolportażowej.

W województwie łwowskim przeprowadziły władze bezpieczeństwa w ścisłym związku z likwidacją P. P. S.-lewicy 310 rewizji. Charakterystyczne jest, iż podczas rewizji w lokalu partyjnym w Przemysku znaleziono liczne bloczki kwestarskie Międzynarodowej Organizacji Pomocy dla Rewolucjonistów (MOPR), która jest organem międzynarodówki komunistycznej. Znaleziony materiał dowodzi, iż P. P. S.-lewica zupełnie równoległe z Komunistyczną Partią Polski prowadziła kwestę na rzecz tej organizacji komunistycznej.

Na terenie województwa pomorskiego, jak wiadomo — przeprowadzono 27 rewizji u poszczególnych członków P. P. S.-lewicy, zamieszkałych przeważnie w powiecie grudziądzkim.

Likwidacja P. P. S.-lewicy w województwie wileńskim przeprowadzona została łącznie z likwidacją okręgowego komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Na terenie m. Wilna, powiatu wileńskotrockiego i pow. oszmiańskiego przeprowadzono ogółem 176 rewizji, oraz zatrzymano 65 osób.

Likwidacja P. P. S.-lewicy na terenie innych województw trwa nadal.

Mała awantura na Pomorze. Gdańsk i Kłajpedę

Niemieckie związki „wschodnie“ (Ostverbände) urządziły wielką manifestację rewizjonistyczną, w której brali udział reprezentanci „Heimattreue West- und Ostpreussen“, „Bund der Danziger“ i „Memellandbund“. Główny referent manifestacji dr. Moosberg, kierownik „Heimatsbundu“, który omawiał wyniki sesji genewskiej Ligi Narodów, przemówienie swe zakończył stwierdzeniem, iż wówczas dopiero mniejszość niemiecka zostanie naprawdę wyzwolona z pod ucisku polskiego, o ile nastąpi energiczna rewizja granic wersalskich. Poza tem zjazd przyjął rezolucję, zwróconą przeciw Polsce i Litwie, żądającą zwrotu ziem niemieckich, oraz przyłączenia Gdańska do Prus.

Na marginesie

Typowe warcholstwo hurrapatryotów endeckich

Prasa warszawska zwraca z naciskiem uwagę na to, że gdy obecnie „narodowe“ stronnictwo endeckie głosowało przeciw budżetowi dla państwa, odmawiając mu konieczności państwowych, ci sami opozycjoniści endeccy, gdy pracowali jeszcze parlamentarnie pod obrozą zaborcy, nie śmieli przeciwstawiać się interesom mocarstwowej Rosji i wówczas nasi hurrapatryoci endeccy nie głosowali przeciw budżetowi..., przeciwnie unikali wszystkiego, co mogło podać w wątpliwość ich prawowierność państwową i narazić na daleko idące posądzenia. Tak lojalnie przeciw zachowywali się wobec carskiej Rosji. Ale dziś przeciwie wobec własnego Państwa nie obowiązującej lojalności obywatelskiej. Z własnym państwem można obejść się bez ceremonii, bo przecież ma się patent na patriotów i „na-

rodowców“ pierwszej klasy...

Na ten temat „Gazeta Polska“ umieściła wstępny artykuł p. t. „Więcej lojalności wobec zaborców, niż wobec Państwa własnego...“

W artykule tym słusznie zauważono, że swoboda krytyki i najsurowszej nawet aury lizy budżetu to prawo każdego państwa, a wypowiedzenie własnego poglądu jest w tym razie nawet obowiązkiem. Ale inaczej wygląda sprawa, gdy Izba staje do głosowania nad całością preliminarza budżetowego.

„Tu niema miejsca na psie figle. Rzeczpo spoliła bez budżetu istnieć nie może.

Wolno było czynić wszelkie uwagi, wolno wnosić takie lub inne propozycje, bez szans nawet przeprowadzenia ich... choć zaznaczyć swój punkt widzenia, ale głosować przeciwko budżetowi wogóle nie wolno.

Bo to jest nonsens, a poza tem złościwość czcza i głupia, zapoznając elementarne podstawy stosunku obywatela do Państwa. To jest zuchwalstwo i najdalej idące warcholstwo polityczne, pozbawione czerstą wszelkiej doręczności i powagi. Czyż jest Polak, który dlatego tylko, że nie wzięto pod uwagę jego poprawek albo wniosków może się odnieść negatywnie do konieczności zapewnienia środków niezbędnych na całoroczną egzystencję Państwa? Czyż wolno w ten sposób orientować masę? Czy wolno komukolwiek takcie właśnie zająć wobec swego kraju stanowisko? Zdrowy rozum i elementarna lojalność polityczna ma na te pytania oczywiście jedną tylko odpowiedź. Faryzeusze „narodowi“ tłumaczą się gębami. Ale warcholstwo partyjne święci tu znów swe ohydne triumfy.

Mniej województw i mniej starostw

Projekt nowego podziału administracyjnego Państwa — Województwo Pomorskie ma być powiększone

Przewodniczący komisji usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów, b. wiceminister spraw wewnętrznych dr. Z. M. Jaroszyński, udzielił wywiadu prasie warszawskiej w sprawie nowego terytorjalnego podziału administracyjnego państwa.

Prace komisji, jak wiadomo, polegają tylko na przygotowaniu wniosków, które ostatecznie rozstrzygnie rząd, częściowo z udziałem ciał ustawodawczych. Według opinii komisji podziału administracyjnego na gminy i powiaty, należy dokonać przedewszystkiem ze stanowiska potrzeb samorządowych.

Reforma podziału na gminy i powiaty musi wyjść z założenia, że należy jednolicie zdolności administracyjne związków komunalnych.

Terytorjum okręgu administracyjnego musi odpowiadać terytorjalnemu zakresowi zainteresowań samorządowych danego związku komunalnego. Terytorjum związku komunalnego musi być dostosowane do zadań, jakie ciąży na tym związku. Tymczasem gmina miejscowa, którą mamy na obszarze b. zaboru pruskiego i austriackiego, nie odpowiada ani warunkowi wystarczalności środków finansowych na potrzeby administracji gminnej, ani też co do obszaru nie jest dostosowana do zadań, jakie zakresła się samorządowi gminnemu.

Obszar przeciętnego powiatu w b. zab. pruskim i austriackim, jako rama działalności tego samorządu, jest za szczupły, że nadto nie pozwala na skupienie odpowiednich środków finansowych na potrzeby samorządu. To też samorząd tych powiatów nie może podjąć zadaniom, a nadto gospodaruje bardzo nieekonomicznie, bo nieodłączną cechą słabego skupienia środków są procentowo duże wydatki administracyjne. Stąd wypływa wniosek, że przeciętny obszar powiatów w tych dzielnicach należy zwiększyć.

Zmniejszenie ilości powiatów na południu i na zachodzie Polski oraz powiększenie ich obszaru — konieczne ze względów samorządowych — wpływa równocześnie na znakomite obniżenie kosztów administracji rządowej. — Zmniejszenie ilości powiatów powiedzmy o 30, pozwoli skasować 30 starostw, tyleż urzędów skarbowych, tyleż kas skarbowych, tyleż urzędów ziemskich i t. d. Zapem do tamtych względów dołącza się i ten, bardzo poważny, względ oszczędnościowy.

Projektując nowy podział na województwa, komisja kieruje się zasadami następującymi:

- 1) województwo powinno obejmować obszar, dla którego, wobec występujących na nim zagadnień administracyjnych, należałoby stworzyć odrębny, regionalny program wewnętrznej polityki państwowej;
- 2) obszar województwa powinien być zdolny do ponoszenia ciężarów na potrzeby samorządu wojewódzkiego i przez odpowiednie skupienie środków pozwolić na racjonalną gospodarkę wojewódzkiego związku komunalnego;
- 3) nowego podziału na województwa należy

dokonać tak, aby się godził z podziałem terytorjalnym dla innych działów administracji, a przedewszystkiem z podziałem na okręgi wojskowe.

Komisja przewiduje województw 11 lub 12, wliczając w to województwo stołeczne grodzkie oraz autonomiczne województwo śląskie. Zatem projektuje się zmniejszyć liczbę województw o 5 a nawet 6.

W projektowanym podziale na województwa granice b. państw zaborezych nie stanowią już linii nieprzekraczalnych. Gdzie poważne względy za tem przemawiają, tam się owe granice bez wahania przekroczy.

Naprzekąd województwo krakowskie musi być powiększone kosztem obecnego kieleckiego,

go, pomorskie kosztem warszawskiego, poznańskie kosztem łódzkiego.

Prace komisji nad projektem podziału na województwa dobiegają już końca.

Przewodniczący dr. Jaroszyński podkreśla pozatem, że rozwiązaniem podziału administracyjnego zgodnie z interesami państwa leży w najlepiej pojętym interesie ludności.

Dr. Jaroszyński w zakończeniu, stwierdzając charakter komisji, usprawnienia administracji publicznej, że przygotowuje ona tylko wnioski, które ostatecznie rozstrzygnie rząd, przestrzega przed zabiegami u rządu, a przedewszystkiem przed wysyłaniem kosztownych delegacji do stolicy, które conajmniej są przedwczesne.

Hiszpanja w płomieniach zamętu

Manifestacje monarchistyczne i barykady republikańskie

Gabinet Sanchez Guerry upadł.

O godz. 13,10 opuścił sędziwy preujer pałac królewski i oświadczył oczekującym go dziennikarzom, że zrzekł się misji tworzenia gabinetu, gdyż skrajna lewica odmówiła mu swego poparcia. Znamiennym jest fakt, że przed audycją Sanchez Guerra mówił reporterom, że przedłożył królowi listę ministrów i poda ją natychmiast potem do prasy. Wynika z tego, że Guerra przed rozmową z królem był przekonany o możliwości stworzenia rządu. Obiegają pogłoski, że chodziło o podpisanie królewskiego dekretu, opracowanego przez ministrów, którzy mieli być powołani do gabinetu. Dekret miał zrealizować niektóre postulaty skrajnej lewicy.

Według ostatnich wiadomości miał wybuchnąć bunt wojskowy w 1 pułku artylerji polo-

wej stacjonowanym w Gatafe, o 13 kilometrów od Madrytu. Przeciwno komu czy w imię czego, dotąd niewiadomo. Oficjalna agencja Fabra donosi, że pogłoski te są zupełnie fałszywe, natomiast słabo dementuje wiadomość, jakoby Guerra miał zaproponować królowi, aby na jakiś czas wyjechał z Hiszpanji. „Berliner Tageblatt“ podając tę wiadomość zauważa, że „dementi“ to wygląda raczej na przygotowanie do oficjalnego oświadczenia.

Z powodu powrotu królowej hiszpańskiej Eny urządzono w Madrycie bombastyczne demonstracje monarchistyczne. Tłum ludzi wznosił okrzyki na cześć monarchji. Silna eskorta polejki towarzyszyła królowej w drodze do pałacu, a jednocześnie republikanie wnosili barykady, przewracając samochody i autobusy. Sytuacja w Hiszpanji jest bardzo poważna.

Bankrucstwo banków niemieckich

Tysiące udziałowców zrujnowanych

Wiadomą jest rzeczą, jak niewspółmierne do rzeczywistych potrzeb i możliwości życiowych rozbudowali Niemcy swe urządzenia społeczne i gospodarcze. Zwłaszcza na wschodzie Rzeszy, gdzie Niemcom chodzi o to, aby promieniować pozornym dobrobytem na Polskę, rozrzutność i przesada przeszły wszelkie granice.

Oczywiście mogło to wszystko trwać jakiś czas, póki płynęły na wschód bez rachunku miliony i miliony marek. Potrzeby nadmiernie rozbudowanego gospodarstwa rosły, a dopływ gotówki się zmniejszył. Nastąpiły wówczas katastrofy. Przypomnieć wystarczy tylko np. upadłość banku „Ostbank für Handel und Gewerbe“, na czem państwo straciło grube miliony, bankrucstwa różnych spółdzielni mieszkaniowych, które, nie mając żadnych podstaw finanso-

wych, za pożyczane pieniądze np. w samej Pile zbudowały kilkadziesiąt domów itd. W rezultacie biedni udziałowcy są zrujnowani, lub państwo musi płacić.

Wiele strat ogółowi przyczyniło również wiele upadłości mniejszych banków i banków.

Obecnie dochodzi nas najświętsza wieść, że bank „Vereinsbank für Pommern Aktiengesellschaft“ w Słupsku na Pomorzu (Stolp i P) ogłosił niewypłacalność. Już dziś jest pewne, że setki drobnych posiadaczy oszczędności straci swój ciężko zapracowany grosz, o ile nie spłaci ich państwo. Bankrucstwo tego banku pociągnie zapewne za sobą ruinę różnych przedsiębiorstw przemysłowych i warsztatów rolniczych i rzemieślniczych.

Hańba Liebermanom. Diamantom i Pragerom! precz z ideologią trucieci duszy, narodu, precz z ideologią demagoga Daszyńskiego! Cześć ułanom, którzy padli ofiarą teroru. Pieśń „Nasz sztandar płynie ponad tony“ to hymn śmierci, śpiewany na pogrzebie Rzeczypospolitej!

Redaktor Katzenjammer był człowiekiem idei, człowiekiem koniecznych niewzruszonych zasad, wiernym do grobowej deski rozpacz i boleści. Minęły lata, a z pod pióra redaktora Katzenjammera strumieniem łez wylewały się nadal zawsze jed nako brzmiące artykuły: „Obywatele! Śmiertelne kleszcze Antychrysta zaciskają się koło szyi zmatwychwstałej Matki-Ojczyzny! Międzynarodowa masoneria rozsnuła sieć i jak pająk okrutny wysysa krew i życie z duszy ludu polskiego! Sanatorzy to słudzy szatana! Nędza, głód i rozpacz, to dzieło ich rządów! Brześć to przepaść, którą wykopali między sobą a narodem na wieki, na wieki, na wieki! Hańba sanatorom! Precz od ich zatrutego jad! Precz od ich wieców i ich radosnej twórczości! Cześć bohaterom i męczennikom narodowym Liebermanom, Duboisom i Pragerom! Cześć ideologii obrońców prawa i wolności, cześć ideologii Wielkiego Marszałka Ignacego Daszyńskiego!”

Cześć socjalistom, którzy padli ofiarą teroru.

Redaktor Katzenjammer był, jest i będzie człowiekiem idei!

Zet-Em.

Nowy gmach sanatorium Kasy Chor. we Lwowie



Sanatorium to wzniesione zostało w ciągu trzech lat kosztem około siedmiu milionów złotych. Jest to gmach, urządzony według wszelkich wymagań higieny. Gabinety lekarskie tego sanatorium zaopatrzone są we wszelkie najnowsze aparaty i urządzenia. Budynek ten został już oddany do użytku publicznego.

Stan bezrobocia w kraju

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 31 stycznia do 7 lutego b. r. wykazuje dalszy wzrost liczby bezrobotnych o 7136 osób. W dniu 7 lutego liczba bezrobotnych wynosiła 352.431 osób, przy czym zasiłki ustawowe pobierało 122.237 bezrobotnych.

Największe natężenie bezrobocia dawało się zauważyć według stanu z dnia 7 bm. Grudziądź 5631, Tezew 5577, Ostrów Wlkp. 6295, w Gdyni 3220.

Czarna chorągiew w Prusach Wschodnich

Landrat w Gierdawach nakazał aresztowanie szeregu właścicieli ziemskich, którzy w przepisany czas nie uiszcili podatków państwowych. Wskutek obrzytniej demonstracji chłopskiej, przybyłej z czarnymi chorągiewami do miasta, landrat zdecydował się na zwolnienie aresztowanych.

Wielka pożyczka inwestycyjna w Czechosłowacji

Zaciągnięcie wielkiej pożyczki inwestycyjnej w celu złagodzenia kryzysu gospodarczego, stało się aktualne dopiero w ostatnim czasie, kiedy wszelkie poprzednie zarządzenia okazały się niewystarczające. Wprawdzie już w budżecie na rok 1931 wyznaczono na cele inwestycyjne 2 miliardy koron czeskich, a samorządy gminne i powiatowe, wyasygnowały ze swych kas 6 miliardów na te same cele, mimo to, okazała się potrzeba większego kredytu. Wobec tego polecono ministerstwu skarbu zjednać kredyt w wysokości 300 milionów, który zużyje się dla zmniejszenia następstw upadku produkcji i ograniczenia pracy. Koniecznym również było dostarczenie kapitału przedsiębiorstwom państwowym, a w pierwszym rzędzie kolejom, które w roku ubiegłym wykazały 600 milionów koron deficytu.

Wspomniana pożyczka inwestycyjna ma dostarczyć gotówki rezerwową dla poczynienia odpowiednich kroków w razie negłej potrzeby. Rada ministrów, po zasięgnięciu opinii u ministra skarbu, zdecydowała się zaciągnąć pożyczkę. Minister skarbu oświadczył bowiem, że stan finansowy państwa jest pomyślny i że sprawa pożyczki w wypadku tym, może być aktualna. Oczywiście chodzi tu o pożyczkę wewnętrzną. Ani oficjalnie czynnik, ani też prasa, nie godziły się na zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, a to z tej prostej przyczyny, że przy obecnym stanie rzeczy, pożyczka zagraniczna jest zbyt kosztowna.

Projekt rządowy dostatecznie objaśnia, na jakie cele przeznaczone będą odpowiednie pożyczki. Po odliczeniu 600 milionów na koleje, przeznaczają się 150 milionów na bezpośrednie usunięcie następstw kryzysu, 65 milionów na inwestycje różnych przedsiębiorstw państwowych. O użyciu reszty, t. j. pozostałych 185 milionów zadecyduje sam rząd. Pożyczka praw dopodobnie zawarta zostanie na lat 25, na 5%.

Zauważyć należy, że inwestycje dla przedsiębiorstw państwowych są tylko przejściowe, gdyż rząd stara się pokrywać koszty inwestycyjne przedsiębiorstw państwowych z ich regularnych dochodów.

Katki feljeton

Idea redaktora Katzenjammera

Redaktor Katzenjammer był człowiekiem idei.

Idea owiewała go jak obłok świetlisty, jak zwoje musliu umiartowaną głowę panny młodej.

Idea oplatała go jak bluszcz i różę, wieńczę czące marmurowe kolumny wspaniałego gmachu.

Idea buchała z niego jak potok rozpalonej lawy z okrutnie płomienistego wulkanu. Idea promieniowała zeń jak blaski jasności z latarni oświecającej wyboistą zabloconą uliczkę, którą poeta snadnie z ciernistą ścieżką życia porównać byłby zdolen.

Idea wylazła z niego jak kolce z kaktusa, jak igły z jeża i jakbyś nie tknął redaktora Katzenjammera — wszędzie ukłuł się w idee.

Idea tego znakomitego męża miała swój specyficzny smaczek i charakter: była rzewliwie posępna i mówiąca językiem wta jemniczonych; czarna na fis.

Redaktor Katzenjammer był specjalistą od smutku, boleści i jękliwości, poetą ścianym płaczu, majstreem od ieremiad, mów pogrzebowych i wróżb złowieszczych. Zaiste przejmujący był to widok, gdy redaktor Katzenjammer zasiadał do pracy i wznosił zatławione oczy ku sufitowi, skąd na biur-

ko jego poczynały kapać smutki, lzy i tragedje.

Koledzy redakcyjni znosili mu na wysciigi wszystkie najstraszliwsze i najokropniejsze wiadomości, a w m'are jak rósł stos złowieszczy, rozjaśniało się oblicze redaktora Katzenjammera, wpaadał w wyborny humor i gwiżdząc „ach czemuś mnie zdradziła“ maczał czarne pióro w posępnym kałamarniu łez i kropił co najrozpaczelwsze tytuły: „ostatnie tchnienie konającej Ojczyzny“, „Niema dla nas ratunku!“ „Wszystko bezpowrotnie stracone!“ „Zgubieni na wieki wieku!“ „Grabarze niepodległości przy pracy!“ „Nic nie ocali nas!“ „Giniemy — ginie my — ginie my — ginie my!“ i w ten deseń, dzień po dniu snuło się czarne przedziwo czarnej idei redaktora Katzenjammera.

„Obywatele! — wółał hiobowym głosem redaktor Katzenjammer ze szpalt swego kapiącego łzami pisma — Obywatele! Śmiertelne kleszcze Antychrysta ścisną się koło szyi zmartwychwstałej Matki-Ojczyzny! Międzynarodowa masoneria rozsnuła sieć i jak pająk okrutny wysysa krew i życie z duszy ludu polskiego. Socjaliści to słudzy szatana! Nędza, głód i rozpacz — to dzieło ich rządów!“

Rzeź ułanów na ulicach Krakowa, to przepaść, którą wykopali między sobą, a narodem na wieki! na wieki! na wieki! Hańba socjalistom! Precz od ich zatrutego jad! Precz od ich wieców i ich krwawej „twórczości“.

Zemsta handlarza narkotykami

W walce z kokainistami — Dr. Ant. Pagador zginął na posterunku

Jeszcze przed dwoma miesiącami zmarł w Valparaiso wśród niezmiernie tajemniczych okoliczności znany szeroko w Europie i w obu Amerykach lekarz, dr. Antonio Pagador, który przez całe życie walczył z handlarzami narkotyków. Wiadomości o jego zgonie nie rozgłaszano wówczas, aby nie utrudniać śledztwa, niezmiernie trudnego ze względu na kota, jakie musiało ono dotknąć. Były to nie tylko sfery niepoprawnych kokainistów i morfistów, nie tylko handlarzy, ale i producentów tych narkotyków.

Dr. Antonio Pagador zginął na posterunku, wśród najgorętszej walki z kokainistami. Hiszpan z urodzenia, już w pierwszych latach swej działalności lekarskiej dał się poznać w Barcelonie, jako doskonały znawca kwestji narkotyków i wydał na ten temat kilka prac naukowych. Ale dla podjęcia tem skuteczniejszej walki z trucizną przeczucił się po kilku latach do dyplomacji.

W r. 1924 dr. Pagador delegowany został na międzynarodowy kongres alkaloidyczny do Genewy, na którym zyskał sobie takie uznanie, że Liga Narodów poruciła mu kilka oficjalnych misyj. Dr. Pagador przedsięwziął w przebraniu długie nieraz podróże i wcisnął się w takie kołach w Meksyku i w Stanach Zjednoczonych. Głównie jednak interesowała go hodowla w Peru rośliny „coca“, z której wyrabiano na miejscu kokainę. Studja d-ra Pagadora w Peru były już tak zaawansowane, że tylko śmierć przeszkodziła mu na wprowadzenie w życie projektu, zaakceptowanego już nawet przez rząd peruwiański. Projekt przewidywał ścisłą kontrolę produkcji rośliny „coca“, co byłoby podcięło zupełnie handel kokainą.

Dr. Pagador wpadł na ślad jakiejś nowej organizacji handlarzy narkotykami i dla uzyskania szczegółów wyjechał do New Yorku. Tu zamieszkał w znanym już sobie hotelu, który stanowił stałe „rendez-vous“ handlarzy, i którego właściciel sam był członkiem jednej z podobnych organizacji. Czy dr. Pagador został poznany. Czy handlarze postanowili się zemścić na swym prześladowcy? Być może. Doktor opuścił po pewnym czasie New York i wsiadł na okręt „Santa Clara“, udający się do Valparaiso. Przypuszczalnie morderca, czy też mordercy wsiadli na ten sam okręt.

Gdy „Santa Clara“ zatrzymał się w Colon, w Panamie, dr. Pagador wysiadł na ląd i udał

Chaplin w drodze do Europy

Charlie Chaplin opuścił w sobotę Nowy Jork i znajduje się w drodze do Europy. Nasamprzód udaje się Chaplin do Londynu, gdzie będzie obecny na premierze europejskiej swego ostatniego filmu „City Lights“ (Światła wielkiego miasta) która odbędzie się w marcu. Z Londynu uda się Chaplin do Paryża, gdzie również będzie obecny na premierze paryskiej tego filmu.

się do znanej sobie kawiarenki portowej, uczęszanej głównie przez Chińczyków, z których 75% trudniło się handlem narkotykami. Doktor wypił w kawiarni szklankę mleka i wrócił na pokład, bezpośrednio jednak potem poczuł symptomatyczne bóle z zatrucia arsenikiem. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. W 11 dni potem, po przybyciu statku do Valparaiso, zaniesiono doktora do mieszkania, gdzie w kilka dni później zmarł.

Sekcja zwłok wykazała rzeczywiste zatrucie arsenikiem. Opinia publiczna w całej Ameryce lacińskiej i anglo-saskiej domaga się, aby śmierć nieustraszonego bojownika została pomszczona i aby ukończone zostało rozpoczęte przez niego dzieło ostatecznego zniszczenia wrogów ludzkości. D. W.

Prof. Einstein i Charlie Chaplin



Niedawno na premierze nowego filmu Charlie Chaplina — „Światło miasta“ w Hollywood był obecny profesor Albert Einstein. Film ten wzbudził ogromny entuzjazm. Chaplinowi zgotowano wielką owację. Profesor Einstein złożył Charlie Chaplinowi gorące gratulacje. Zdjęcie nasze przedstawia prof. Einsteina z Charlie Chaplinem.

Cygaro-olbrzym i olbrzym-kalosz

Reklama popłaca

Turecki monopol państwowy wystawił na jednym z placów publicznych Konstantynopola okaz cygara, który zachwyca zarówno namiętnych palaczy, jak i wrogów tytoniu. Jestto cygaro spreparowane z najprzedniejszych gatunków liści tytoniowych, długości około dwudziestu metrów, grubości 79 cm., przy którego wyrobie pracowało 17 robotników przez 2 tygodnie. Cygaro to, które pobudza apetyty smakoszy-palaczy, i skupia wokół siebie tłumy ciekawych, ma być skuteczną reklamą rodzimego, tureckiego tytoniu.

Również Helsingfors, stolica gumowego przemysłu, stara się za wszelką cenę zaintere-

Psychologia listów miłosnych

Najpiękniejsze listy z okresu wojny

Kto pisze piękniejsze listy miłosne? Zakończani szczęśliwie, czy też nieszczęśliwie, — I czyż wogóle pisze kto jeszcze takie listy dziś, w epoce telegrafu i telefonu? Oto szczerze pytań, które sobie i czytelnikom stawia Dawid Garnet w „Daily Mail“. Na kamienistej glebie nowej rzeczowości — z trudem wyrasta list miłosny — subtelny kwiat duszy. A jednak i dziś jeszcze istnieją marzyciele i entuzjaści płci obojga.

Nie da się zaprzeczyć, że wojna światowa w znacznym stopniu wpłynęła na zmartwychwstanie listu miłosnego. Pomiędzy cenzorami wojskowymi, których obowiązkiem było przegladanie tysięcy listów żołnierzy, znaleźć można było ludzi o duszach, niestępionych ich niezbyt sympatycznym zawodem. Cenzorowie ci szukali zabronionych wiadomości, znajdo-

wali zaś często porywający płomień uczucia. Zdaniem Garnetta najbardziej godnymi uwagi były listy, pisane przez młodych chłopców do swych ukochanych. Większa bowiem namiętność, a zarazem szczerość cechowała listy małżonków. Wymieniane pomiędzy polem bitwy i domem. Są to listy najwspanialsze, jakimi pochwalić się może język angielski.

Autor artykułu nie trzyma się rozpowszechnionego ogólnego poglądu, że to miłość nieszczęśliwa jest dziedziną, która boduje najpiękniejsze listy miłosne. Zdaniem autora, — rzecz ma się wprost przeciwnie. Tylko szczęście uświadomionej wzajemności i ślepego oddania nadaje listom miłosnym charakter szczególnej całości i zaufania bezgranicznego, — który czyni je tak wzruszającymi. Pomiędzy rozpaczliwymi listami zakochanych beznadziejnie jednym z najbardziej przejmujących jest list poety Otway'a, opanowanego szaleńczą namiętnością do aktorki Barry.

Do kobiety tej, która zrujnowała go do szczętnie pisał kiedyś Otway „Kocham cię więcej od zdrowia mego“. Więcej, aniżeli jakkolwiek szczęście na świecie. Cokolwiek czynisz — wydaje mi się po raz nie wiem który czarujące. I choć przeżyłem siedem okropnych lat niezaspokojonej tęsknoty i okrutnej zazdrości — to jednak każda chwila, w której cię oglądam jest dla mnie źródłem nieustannego zachwyty. Musisz stać się moją. W przeciwnym razie zginę. Przyslij mi słowo pociechy. Lecz jeżeli zgadzasz się na to — o wtedy, proszę cię, nie spoglądaj na mnie nigdy przyjaźnie. Albowiem wieczne krążenie pomiędzy nadzieją i rozpaczą jest zbyt dla mnie nieznośne.“

HUMOR

ŚWIETNY RECENZENT.

— Pewien krytyk zamieścił niekorzystną recenzję o grze aktorów. Artysta poskartył się gorzko przyjacielowi.

— Ależ mój drogi — odrzekł przyjaciel — człowiek ten nie ma wcale własnego zdania. Ot wyczekuje, co inne pismo napisze, a potem zamieszcza w swoim piśmie, to co tamci napisali.

GRZECH MŁODOŚCI.

— Matka przekonywa córkę, by ta zgodziła się na „dobrą partję“.

— Jako, mamusiu? Kazesz mi wyjść za bogatego, lecz wstrętnego starca, a sama wysłałaś za mego ojca, człowieka młodego i przystojnego.

— Właśnie to był mój najstraszniejszy grzech młodości.

KSIAZKA.

— Muszę sobie kupić książkę.
— Książkę?
— Dostałam wczoraj od męża śliczną lampę do czytania.

ARTHUR MILLS

Tajemniczy znak

65)

Powieść

Ninon i Denis porozumieili się szybkococzami. De Grignon nie napróżno chępnął się, że Julja nie znajdzie swoich klejnotów. Kosztownego posagu nie miało oglądać żadne chrześcijańskie oko.

Stali na przystani.

— Chodźmy do hotelu! Czy mogłabyś obejść się dziś bez snu? — zapytał Denis Julje.

— Na Boga! Czy myślisz, że mogłabym zmrużyć oko? — Denny, ja stąd nie wyjadę bez szmaragdów. On nas nie wypędzi, nawet choćby chciał. Kiedy go opuszczałam, był w takim stanie, że dobrze będzie, jeżeli się ocknie za dwadzieścia cztery godziny.

Świt zastał wszystkich troje w sali hotelowej koło stołu. Denis opowiedział Julji, co widzieli w świątyni. Omyłka była wykluczona. Szmaragdy Tamorley'ów składały się z ośmiu kamieni. On zaś naliczył: dwa w oczach posagu, po jednym na każdej ręce i cztery na piersiach, razem osiem.

Plan powrotu do Sajgonu i zwrócenie się do policji do odzyskanie skarbu został odrzucony. Właźca nie u-

wierzyłyby prawdopodobnie nadzwyczajnej opowieści, a de Grignon każałby szmaragdy ukryć. I zresztą wzbuchłby skandal, czego Julja chciała uniknąć za wszelką cenę.

— Niema innego wyjścia, jak jechać do świątyni i zabrać je — rzekł Denis. — Wylupał bym je dżudem w ciągu dwóch minut. Tylko jak się tam dostać?

— Już raz się dostałeś — rzekła Julja.

— Tak, ale nikt nas nie widział i nie wchodziliśmy do świątyni. De Grignon nie pozwoliłby mi tam jechać po skończeniu roboty. Jestem pewny, że przewidywał, iż przyjdzie mi ochota po żegnaniu się z moim dziełem w dzień wyjazdu, i zostawił rozkaz, żeby mnie nie puszczano. Cesarz jest zależny od niego, tąd jest z nim w konszachtach, jednem słowem lotr ma w ręku wszystkie karty. Ale mamy nad nim w tej chwili tę przewagę, że on nie wie o naszym świecie, a my jesteśmy przytomni. Czy on na pewno jest w takim stanie? — zwrócił się do Julji.

— Z wszelką pewnością. Widzia-

łam jak palił.

— Niech mi pan pokaże ten list od niego — rzekła Ninon.

Przeczytała i wykrzyknęła:

— Czy może się składać? Samochód rządowy lepiez składać w południe do Sajgonu. Żeby tylko wpięrow odzyskać te szmaragdy.

Przyjrzała się uważnie podpisowi. — Aby móc zwiedzić świątynię, trzeba mieć pozwolenie cesarza — rzekła.

— Tak — potwierdził Denis. — Tylko jak je dostać? Chciałem uzyskać audiencję wczoraj wieczorem, ale mnie nie wpuszczono.

— Nie mógłby chyba odmówić prośbie administratora generalnego. — Który leży w tej chwili jak martwy.

— Tem lepiej.

— Co pani — Denis spojrział uważnie na Ninon. — Na Boga, rozumiem!

— Niech pan idzie do niego, weźmie urządowy arkusz, napisze list do cesarza i podpisze nazwiskiem de Grignona. Wybrał sobie niefortunną porę na palenie opium, ale tak się mają rzeczy z wielu przestępcami. Każdy ma jakąś słabą stronę. Chwila pokusy — i zguba.

— Czy nie powiedziałem, dowiedziawszy się o jego nałogu, że on się w końcu odda w nasze ręce? — rzekł Denis do Julji.

— Prawda, ale on myślał, że zabezpieczył się przed niespodziankami i rzeczywiście, gdyby nie pani... — Lady Tamorley zwróciła się do Ninon. — Dlaczego pani chciała koniecznie zobaczyć ten posąg? Czy pani się czego domyślała?

— Nie, ale zastanowiło mnie, że ten kapłan, członek tangu, jest stróżem świątyni. Pomyślałam sobie odrazu, że w tem musi coś być.

Denis myślał z przejęciem nad planem, rzuconym przez Ninon, przypominając sobie to wszystko, co mu de Grignon powiedział o cesarzu. O jego strachu przed władzami francuskimi i chorobliwej obawie, że zostanie zesłany na jedną z wysp Oceanu Spokojnego, tak jak jego poprzednicy. To był punkt wyjścia. Trzeba tylko zdenerwować potulnego władcę, a zrobi, co mu się każe! Ale czem go zdenerwować? Rzeźbiarz wiedział, że cesarz prowadził się arcyprzykładnie. Nagle przyszedł mu natchnienie. Naturalnie — posąg!

Spojrzzał na zegarek. Była siódma. Idę teraz wziąć zimny prysznic i przebrać się.

Paniom radziłbym się zdrzemnąć. Przed dziewiątą nic się nie da zrobić. Spodziewam się, że o tej godzinie za komunikuję paniom nowinę.

Ninon zrobiła zawiedzioną minę. — Nie zabierze mnie pan z sobą? (Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich:

Scala: dzisiejszy nowy program.
Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino U. T.: dziś „Alraune“.

Kino Capitol: dziś „Dreyfuss“.

Kino Odeon: dziś „Zarte Schultern“ i „Gebeimpolizisten“.

Kino Passage Theater: „Die fliegende Flote“ i „Das rollende Haus“.

Kino Rathaus Lichspiele: dziś „1914 — die letzten Tage vor dem Weltbrand“.

Kino Gloria-Theater: dziś „Drei Tage Mitelarrest“.

Kino Flamings: dziś „Donkosacken-Lied“ i „der Satansreiter“.

Lekcje śpiewu odbywają się:

„Lutni“ gdańskiej w środy, o godz. 20-ej w Domu Polskim.

„Cecylji“ we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni“ oliwskiej w środy, o godz. 20-ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstrasse.

„Harmonji“ w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. Śpiewacze „Lira“ — Staryszotland — w czwartki, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji“ gdańskiej w czwartki dla panów, w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polikim.

Ruch towarzyszy

— Roczne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół“ w Gdańsku odbędzie się w czwartek, 19 b. m. o godz. 19,30 w Domu Polskim. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

— Zebranie Tow. Ludowego w Sopocie odbędzie się w czwartek, 19 b. m. o godz. 19 w Domu Polskim (Victoriagarten). O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

— Zebranie miesięczne Towarzystwa Gimn. Sokół w Sopocie odbędzie się dnia 20 bm. w Domu Polskim przy Eissenhardstr. o godz. 8 wieczorem. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie druhen i druhow. Zarząd.

— Zebranie Towarzystwa Ludowego w Sidlicach. Oświata odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 6 wiecz. w Ochronce Polskiej w Sidlicach. Wykład wygłosi ks. dr. prof. Komorowski. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Sidlicach odbędzie się dnia 24 lutego br. i godz. 19 w ochronce polskiej. Na porządek obrad m. i. interesujący wykład. O liczny udział prosi Zarząd.

Z miasta

— Dalsze szczegóły krwawego dramatu małżeńskiego. W sprawie krwawego dramatu małżeńskiego jaki miał miejsce w niedzielę po południu w mieszkaniu przewodownika Augusta Bachera na terenie miejskiej wozowni w Starym Szoftlandzie dowiadujemy się jeszcze, że niesnaski w rodzinie istniały już od kilku lat. Przyczyną tych niesnasków była przede wszystkim córka, która wychodziła na przechadzki i odwiedzała znajomych, co się ojcu, który lubił też wypić, niepodobało. — Córka wobec tego wyprowadziła się od rodziców i zamieszkała u ciotki. Krytycznego dnia odwiedziła rodziców i w jej obecności rozegrał się krwawy dramat. Ojciec strzelił również do córki, lecz chybił. Uciekła ona następnie przez okno z mieszkania. O ile Bachera uda się utrzymać przy życiu, to jednak straci prawdopodobnie wzrok, gdyż nabój rewolwerowy uszkodził nerwy wzrokowe.

— Włamanie do Ochronki Polskiej. Jedną z ostatnich nocy dokonano włamania do Ochronki Polskiej przy ulicy Kartuskiej w Sidlicach. Skutkiem dwóch strzałobudził się zarządca, który zaalarmował pogotowie policyjne. Przy rewizji ubikacji znaleziono chowającego się za drzwiami Feliksa Mrozowskiego z Oliwy, rzekomo głuchoniemego. — Ujętego osadzono w areszcie policyjnym.

— Napad na mieszkanie. We wtorek wieczorem napadło dwóch zamaskowanych opryszków wbuściłszy składni towarów kolonijnych Małgorzacie Radtke w jej własnym mieszkaniu przy ulicy Brandgasse 13, grożąc rewolwerem i żądając wydania pieniędzy. Opryszkowie zabrali 15 gułd., papierosy i kielbasę. Sprawę zajęła policja kryminalna.

— Znowu ofiara gołociędy. W czwartek wieczorem upadła na chodniku ul. Głównej we Wrzeszczu 45-letnia ekspedjentka Erna Viekant i doznała złamania ramienia poniżej łokcia.

Zakaz demonstracji komunist.

Nie wolno urządzać pochodów

Jak już wczoraj donosiliśmy, gdańskie organizacje komunistyczne i robotnicze zamierzają urządzić już w najbliższych dniach szereg większych demonstracji publicznych. Jeden z posłów komunistycznych w sejmie gdańskim wymienił termin 25 lutego 1931 r.

Jak się okazuje, Senat W.M. Gdańska rozpoczął kontrakcję od tego, że zakazał wszelkich manifestacji, zgromadzeń pod gołym niebem i pochodów. Senat uzasadnia swoje rozporządzenia tem, że planowane przez partię komunistyczną i związek czerwonych bojowców manifestacje zagrażają bezpośrednio bezpieczeństwu publicznemu. Zakaz Senatowi odnosi się nie tylko do samego miasta Gdańska, lecz także do całego terenu W. Miasta. Policja gdańska przygotowuje się szczególnie na dzień 25 lutego, aby uniemożliwić manifestacje publiczne i starcia.

Organ partii komunistycznej gdańskiej „Danziger Arbeiter-Zeitung“ — wzywał w dniu 13 lutego w kilku artykułach do zlekceważenia przepisów i rozporządzeń gdańskich. Organ ten między innymi polecał także strajk przeciw podatkom, obalenie obecnego systemu rządów w Gdańsku, stworze-

nie i zorganizow. sowieców, uformowanie czerwonej armii gdańskiej i ogłoszenie rewolucji ludowej. Pierwszym etapem na drodze realizowania tych planów miał być generalny strajk robotników. Senat skonfiskował ów numer dziennika komunistycznego, a redaktorem odpowiedzialnym wytoczył proces.

Organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme“ zaopatruje rozporządzenie senatu gdańskiego w komentarz, w którym oświadcza m. i.:

„Nowy rząd gdański we wolnym państwie gdańskim składa się, jak wiadomo, wyłącznie z bezpośrednich potomków Fridericusa (króla pruskiego Fryderyka II). Specjalnie silne pokrewieństwo umysłowe ze starym Frycem przypisują Ziehmowi. Konfiskata „Arbeiter Zeitung“ jednak wykazuje, że ta wspólnota duchowa ze starym Frycem nie jest zupełna. Fryderyk bowiem swego czasu powiedział, o czym potomkowie jego zapomnieli: „Gazetom nie należy dokazywać“.

Powyższe informacje są dowodem, że zanosi się na nowe poważne walki wewnętrzne na terenie W. M. Gdańska.

Przed ważnymi wudarczeniami w naszym społeczeństwie

Walne zgromadzenie w Gminie Polskiej i Zjednoczeniu Zawodowym

Koniec bieżącego tygodnia i początek przyszłego będzie miał doniosłe znaczenie dla społeczeństwa polskiego w Gdańsku. Zarządy centralne Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zbierają się w tych dniach na walne zebrania. Zarząd Gminy Polskiej zwołuje na sobotę wieczorem walne zgromadzenie Rady Delegatów na godzinę 19-tą do Domu Polskiego. Między innymi ważnymi sprawami przeprowadzona zostanie na tem nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu zmiana statutu Gminy Polskiej. Zarząd referuje o swej działalności i o różnych dokonanych w ostatnim czasie ważnych nie tylko dla zarejestrowanych członków, lecz także dla całego społeczeństwa pracach. Nie zapominajmy o jednym zwłaszcza fakcie, że obecny zarząd Gminy Polskiej pod kierownictwem swego komisarza wyborczego p. Teodora Maliszewskiego przeprowadził szczęśliwie wybory do sejmiku gdańskiego.

Następnego dnia rozpoczynają się nie-

zmienne doniosłe obrady walnego dorocznego zjazdu związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na sali Domu Polskiego (nie w Danziger Hof), jak pierwotnie donoszono). Zjednoczenie Zawodowe Polskie pod kierownictwem swego zasłużonego prezesa p. p. Lenziona znowu zamyka rok świetnego rozwoju. Na zjeździe tym referuje zarząd związku o dokonanych owocnie pracach.

Walne zgromadzenia Rady Delegatów Gminy Polskiej i Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego są ważnymi etapami w pracach społecznych, zawodowych, narodowych i kulturalnych na terenie W. M. Gdańska. Są to niejako lustracje sił zorganizowanego społeczeństwa polskiego i sejmiki, na których społeczeństwo zastanawia się nad swoją dotychczasową i przyszłą taktyką. Jak się dowiadujemy, na jednym i drugim zgromadzeniu przyjęte zostaną doniosłe uchwały, o których informować będzie całe społeczeństwo pismo nasze.

Hindenburg honorowym mistrzem gdańskiego cechu krawieckiego

Gdański cech krawiecki obchodzi w roku bieżącym 475-lecie swego istnienia. Z tej okazji zamianował cech ten prezydenta Rzeczy Niemieckiej Hindenburga honorowym mistrzem krawieckim. Hindenburg przyjął tę godność. Celem wręczenia mu odpowiedniego dyplomu, uda się specjalna delegacja gdańskiego cechu krawieckiego, złożona z pp. Poehradta, Dawida Jonasa i Edwarda Klingera, w dniu 16 marca b. r. do Berlina.

Najnowszy program rewiiu Scali

Nowy program rewiiu gdańskiej „Scala“ jest niepowściąpliwą atrakcją dla szerokiej publiczności. Obecnie występuje w tym teatrze rewiiu cały szereg pierwszorzędnych sił, które zręcznie bawią publiczność. Między innymi wybija się czterech żonglerów grupy Aicarti, którzy wprowadzają w podziw wszystkich widzów niesłychaną precyzją, z jaką manipulują różnymi przedmiotami. Czterej Felerzy wykonują akt linokoków, który prześciga wszystko w tej dziedzinie dotąd widzianej. Artyści balansują na linie pojedynczo i razem w tak karłowaty sposób, że akt wywołuje sensację. Punktem kulminacyjnym pod niektórymi względami może być występ całego tuzina brunetnych marokańskich akrobatów dorosłych i dzieci, którzy dokonują prawdziwych cudów.

Elegancka i rasowa Hani Garden: niezwy-

klą gracją występuje podobnie jak i świetna para modnych tancerzy Arnoldo i Aleksandra. Lucja and Chinlais zwracają na siebie uwagę swą odwagą. Aleks Stamer rozwesela wszystkich do rozpuku humorystycznymi śpiewkami i zawartą w nich pikanterią. Występ dwóch pijaków Jim and Sil oraz akt dresurowy Lydios uzupełniają doskonały program.

„Polacy napadają Polaków“

Pod tym tytułem — jak już donosiliśmy ukazała się w prasie niemieckiej notatka według której jakoby Polacy napadli na swych rodaków. Jak się sprawa ta przedstawia jednak w świetle faktów. Otóż następująco: Do przechodzącego na Holzmart kupca p. Głowczewskiego w towarzystwie znajomego a rozmawiającego po polsku odezwało się kilku młodych ludzi z przekąsem i szyderstwem: „Da seht die Polacken“ Pan Głowczewski poprosił przechodzącego przypadkowo policjanta o stwierdzenie tożsamości tych osobników i pokazało się, że byli to studenci politechniki gdańskiej, jeden z nich nazywa się Heinz Meyer i pochodzi z Inowrocławia a drugi cnaprawda Kowalski, — ale obaj są Niemcami, chociaż obywatelami polskimi. W ten oto demagogiczny sposób wyzszała prasa niemiecka obywatelstwo polskie tych osobników, ażeby skonstruować rzeź i napad Polaków na Polaków, wiedząc doskonale, że osobnicy ci to Niemcy.

Nowa rada miejska

Pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej w Gdańsku odbędzie się we wtorek, 23 bm. o zwykłej godzinie. W skład nowej rady wchodzi 54 członków, a mianowicie 14 socjalistów, 9 centrowców, 9 hitlerowców, 8 nacjonalistów niemieckich, 6 członków bloku środkowego, 5 komunistów, 2 przedstawiciele urzędników i 1 Polak. Na wtorkowym posiedzeniu rady miejskiej nastąpi wybór prezydium. Według parlamentarnego zwyczaju przypadłoby stanowisko przewodniczącego rady miejskiej najsilniejszej partii, t. j. w tym wypadku socjalistom. Jednak „Danziger Neueste Nachrichten“ dąży do zrozumienia, że partje obywatelskie wysuną kandydaturę z pośród swoich szeregów, wobec czego socjaliści nie uzyskaliby miejsca przewodniczącego.

Wybory do urzędu ubezpieczeniowego w Gdańsku

W poniedziałek odbyły się wybory lawników do urzędu ubezpieczeniowego. Na listę socjalistycznych związków zawodowych oddano 24536 głosów, na listę niemieckich związków 23114 głosów, na listę polską 151 głosów na listę związku pocztowców 585 głosów. — Na pierwsze dwie listy przypada po 8 mandatów.

Nadzwyczajne zebranie Rady Delegatów Gminy Polskiej

Porządek dzienny:

Nadzwyczajne zebranie Rady Delegatów Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku E. V. odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. w Domu Polskim, Wallgasse 16a. Początek zebrania o godzinie 7 wiecz.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
3. Dodatkowe zatwierdzenie listy kandydatów do Rady Miejskiej w Gdańsku.
4. Odwołanie panów dr. Kubacza, Michny i Lisińskiego z Zarządu Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku E. V. i zatwierdzenie wyborów dokonanych na zebraniu w dniu 13 kwietnia 1930 r.
5. Powzięcie uchwały w myśl par. 13 litery b) statutu co do członków pp. dr. Kubacza, Michny i Lisińskiego.
6. Zmiany statutu par. 10 i 12.
7. Sprawy bieżące.
8. Wnioski i interpelacje.
9. Wolne głosy i zakończenie.

Niniejszem zaprasza się wszystkich delegatów Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku na nadzwyczajne zebranie.

Zarz. Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku E. V. Maliszewski prezes; Laska, I wiceprezes; Milewski, II wiceprezes; Kuzyński, sekretarz; Kleina skarbnik; Gregorkiewicz i Block — członkowie zarządu.

Prezydium Rady Delegatów:

Dyr. Kwiatkowski, Marszałek Rady Delegatów; Milewski I wiceprezes; Block Leon II wiceprezes; dr. Filarski, Gregorkiewicz, Siemieniński i Uller.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Macierzy Szkolnej w Gdańsku

odbędzie się w sobotę dnia 28 lutego 1931 r. o godz. 1830 w sali Domu Polskiego w Gdańsku Wallgasse 15/16 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego zgromadzenia; 2) sprawozdanie zarządu; 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 4) wybory uzupełniające członków zarządu; 5) wybory komisji rewizyjnej; 6) uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1931; 7) wolne głosy. — Jeśli walne zgromadzenie nie dojdzie do skutku z powodu braku kompletu (przynajmniej 50 członków zwyczajnych), to w godzinie po terminie wyznaczonym na rozpoczęcie obrad niedoszedłego do skutku walnego zgromadzenia może się odbyć następne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które jest zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych (par. 19 statutu). — Wstęp na walne zgromadzenie mają członkowie honorowi, członkowie zwyczajni za okazaniem legitymacji. Legitymacje członkowskie wydaje biuro Macierzy Szkolnej codziennie w godzinach od 10 do 15. Zarząd.

Rząd w trosce o byt osadnictwa

Rewizja szacunku osadnictwa — Obniżenie oprocentowania reszty ceny kupna

Jak już donosiliśmy Minister Reform Rolnych wydał okólnik w sprawie obniżenia oprocentowania reszty ceny kupna o 2 proc. w stosunku rocznym. Uprzednio zaś Ministerstwo Reform Rolnych uwzględniając nadzwyczaj ciężką sytuację gospodarzą osadników z parcelacji rządowej zarządziło na początek obniżenie wysokości pobierania dodatku administracyjnego na rzecz Państwowego Banku Rolnego, zniżając takowy z 1 proc. na 0,6%, co zostało uskutecznione w końcu r. ub. Następnie Ministerstwo zarządziło powołać przy Okręgowym Urzędzie Ziemi w Grudziądzu Komisję Opiniodawczą dla rewizji szacunków osad, do której Pomorskie Towarzystwo Rolnicze delegowało swego przedstawiciela w osobie osadnika p. Głodka z Kręgu pow. Starogardzki, członka Zarządu Powiatu na powiat Starogardzki.

Komisja zaczęła swe urzędowanie w ostatnim kwartale roku ubiegłego i przeprowadza rewizję szacunków osad, na które jeszcze przedwłaszczenie nie zostało udzielone. Składając wnioski o obniżenie szacunków mogą nabywcy osad, których szacunek jeszcze się nie uprawomocnił.

Ostatnio wydany okólnik z dnia 12 lutego r. b., który obniża o 2 proc. w stosunku rocznym na przeciąg dwóch lat, poczynając od 1 lipca 1930 r. oprocentowanie od całkowitej zakredytowanej reszty ceny kupna osady wszystkim tym nabywcom, których osady stały oszacowane na podstawie instrukcji szacunkowej z 26. 4. 1928 r. i którym zostały już wydane orzeczenia o przeniesieniu tytułu własności i ściągania rat przekazane zostało Państwowemu Bankowi Rolnemu tak, że osadnik zamiast 5 proc. będzie płacił 3 proc. od zakredytowanej sumy rocznie w ciągu powyższej wskazanych 2 lat.

Reasumując powyższe, osadnicy z parce-

0,6 dodatku administracyjnego, 0,7 na amortyzację.

Zostały również udzielone pewne ulgi dla właścicieli ośrodków, sprzedanych z przetargów.

Dalsze szczegółowe informacje, dotyczące się okólnika p. ministra Reform Rolnych z 12 lu-

tacji płacić będą obecnie rocznie od każdych 100 zł. zakredytowanej reszty ceny nabycia osady przy 41 letniej amortyzacji zamiast 6 zł 78 gr. płaconych dotychczas, 4 zł 38 gr., które składa się z 3 proc. na oprocentowanie, tego r. b. podamy w najbliższym czasie do wiadomości osadników.

5 milionów pocztówek z podobizną Marszałka Piłsudskiego

Komitet Dziesięciolecia Zwycięskiego Oddziału Najazdu Rosji Sowieckiej, wystąpił z inicjatywą złożenia życzeń imieninowych dla Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca. Komitet polecił wytoczyć 5 milionów pocztówek z plakieta Marszałka Piłsudskiego i odpowiednim napisem:

„Wskrziesiciel Państwa Polskiego — Twórca i Wódz Armii Polskiej Marszałek Józef Piłsudski.

Urodzony w Ziemi Wileńskiej, zesłany na Sybir w 19 roku życia. Po powrocie wstąpił do PPS. W r. 1905 zorganizował walkę zbrojną z Caratem. Potem zorganizował Związek Strzelecki. Z nim wyruszył z Krakowa 6 sierpnia 1914 r. na oswobodzenie zaboru rosyjskiego. Po opuszczeniu przez Moskale rubieży Rzplitej — skierował wszystkie siły przeciw Niemcom i Austriakom. 20 lipca 1917 r. wywieziony do Magdeburga. Wrócił w listopadzie 1918 r. i 2-go t. m. objął władzę nad wskrzeszonym Państwem. Stworzył Rząd — zwołał Sejm Ustaw oręchem wykreślił granice Polski. W 1920 r. odparł najazd bolszewicki. Od 1926 r. dąży całą potęgą swą do naprawy konstytucji. Jego geniusz pozwolił narodowi polskiemu dokonać w krótkim czasie olbrzymiego dzieła. Stawia-

ne jemu pomniki są jednocześnie pomnikami Miłości Ojczyzny!”.

Komplety pocztówek i nalepek składają się z 200 sztuk przy czem wyrażono życzenie, aby w okresie imieninowym korespondowano na tych kartach pocztowych a nalepkami ozdabiano okna i wystawy sklepowe. Karty pocztowe należy wysyłać — według wskazówek komitetu — od 1 do 10 marca, podając swe nazwisko i adres według następującego adresu: „Monsieur Le Maréchal Joseph Piłsudski, Puchal, Madeira”.

Z ramienia Komitetu na terenie Pomorza działa p. Julian Kurnicki, który udziela wszelkich informacji w sekretariacie BBWR Toruń, Szeroka 11, tel. 355.

Sejmik rolników pow. brodnickiego

Organizacja zw. wołną być musi od wpływów partyjnych

Walne zebranie Powiatowe PTR. odbyło się w poniedziałek w Domu Katolickim przy udziale około 150 członków przesyłając do PTR. Zebranie zaszczyli swoją obecnością pp. prez. PTR. Donimirski, dyr. PTR. Otmianowski i przedstaw. miejscow. władz. Na zebraniu przesyłając popierającym planarne dokonano wyboru prezesa z pośród 2 kandydatów (pp. ks. prob. Dembińskiego z Pokrzydowa i Stefana Maciejewskiego z Cieląt). Większością głosów wybrano ks. prob. Dembińskiego, którego wprowadził w urząd na zebraniu plenarnym p. prezes Donimirski. Sprawozdanie z działalności PTR. w r. ub. referat p. prezesa Donimirskiego i dyskusja wypełniły program zebrania plenarnego. Referat p. prezesa Donimirskiego w ujęciu i formie najbardziej żywej i przystępnej, traktował o zagadnieniach kryzysu ogólnoswiatowego w rolnictwie i o jego przejawach w Polsce.

Referent podniósł konieczność silnego zorganizowania się rolnictwa właśnie w okresie kryzysu, potępił przytem w sposób zdecyd-

wany wystąpienia partyjno-polityczne, jakie w dwu wypadkach zaszły w Pom. Tow. Roln. Referat wywołał ożywioną dyskusję, która nie stety nie była wolną od wystąpień partyjno-politycznych dwu znanych na terenie tutejszym partyjników z pod znaku ND. i Wyzwolenia.

Niezwykle przykre wrażenie wywarła na zebranych niechlujna napaść na p. prezesa Donimirskiego w czasie dyskusji ze strony znanego w Karbowie agitatora Wyzwolenia, Czupryńskiego, który wystąpił również z szeregiem oszczerstw wobec władz. Rozwydrzony partyjnik otrzymał należytą odprawę od p. prezesa Donimirskiego.

Spodziewać się należy, że ks. prob. Dembiński ze względu na dobro organizacji i konieczność utrzymania spójności i wewnętrznej siły organizacyjnej ukróci również wystąpienia partyjne kółka rolnicze we Wrockach i ściśle ze sobą spójne.

Zarządowi poprzedniemu udzielono na zebraniu jednogłośnie absolutorium.

Zebranie sfer przemysłowych i rzemieślniczych

Podgórze w sprawie obniżki cen

W ub. wtorek odbyło się w Magistracie zebranie sfer kupieckich i rzemieślniczych przy udziale przedstawicieli starostwa powiatowego p. Matusiaka. Zebranie zajął zast. burmistrza p. Jesionowski witając wszystkich zwłaszcza st. sekretarza p. Matusiaka, który wygłosił b. interesujący referat o akcji rządu w okolicy obniżki cen wytworów przemysłowych i rzemieślniczych celem podniesienia konsumpcji rolnictwa. Referent wykazał na podstawie danych statystycznych wielką rozpiętość cen między produkcją towarową, a cenami detalicznymi. Na podstawie referatu

wywiązała się b. ożywiona dyskusja, w wyniku której stwierdzono, że czynnikiem podwyżającym jest po części wybujała kalkulacja cen producenta a hurtownika. Szkoda, że Magistrat zaprosił zbyt szczupłe grono osób zainteresowanych, pomijając największe przedsiębiorstwa jak np. Rzeźniak spółdzielnie Gospodarczą, która by z zakresu skór europejskich mogła udzielić wiele interesujących danych.

Pamiętać należy o wszystkich jeśli chodzi o dobro ogółu.

C7

W mklesem zwierciadle

„Setki tysięcy osób“ i sprytny bluff

Jeden z przyjaciół naszego pisma z Poznania pisze nam: „Parę dni temu ogłaszając w prasie poznańskiej pewien interes handlowy znalazłem się w biurach administracji „Kurjera Poznańskiego”, gdzie załatwiałem sprawę umieszczenia inseratu. Przy wydawaniu kwitu paniienka wręczyła mi dwa egzemplarze pisma, które wziąłem w przekonaniu, że to pewnie ranne i wieczorne wydanie „Kurjera Pozn.”. Trochę mnie to zdziwiło, że pismo to tak hojnie rozrzuca swój nakład, no ale czego nie robi się dla propagandy...”

Wróciwszy do domu przekonałem się ze zdumieniem, że to dwa egzemplarze tego samego numeru „Słowa Pomorskiego”, które w administracji poznańskiego pisma wyciekają każdemu, kto cokolwiek załatwia w ich kantorze.

Zaintrygowany tą sprawą niezwykłego kolportażu pisma pomorskiego w Poznaniu, przy zgłoszeniu się w parę dni potem w kantorze „Kurjera Poznańskiego” po odbiór ofert, obserwowałem z ciekawością, jak zesterły leżących na ziemi egzemplarzy „Słowa Pomorskiego” ofiarowano zarówno mnie

jak każdemu klientowi po dwa egzemplarze... do zawijania śledzi.

Myślę, że to Panów zainteresuje i dlatego o tem do Torunia napisałem.”

Nigdy nie wtapiliśmy o zdolnościach propagandowych prasy endeckiej. Rozumiemy do skonała, jak potem powstaje krzykliwa, arogancka reklama o „najpoczytniejszym organie” na Pomorzu, o tem, że „setki tysięcy osób wyczekuje codziennie z niecierpliwością kolporterów i sprzedawców „Słowa Pomorskiego”, byle to pismo kupić i owinąć w rze szmalec, mydło i powidło.

Poprostu jak długo zapas „forsy” starczy, tłucze się większą ilość egzemplarzy... by utrzymać choćby nakład, i wysyła się, gdzie się da, poczyty do Poznania, do „Kurjera Poznańskiego”, byle interes szedł, a tam wtyka się każdemu po dwa czy trzy egzemplarze, gratis i franco, bo to i tak makulatura bez wartości.

Tak, w ten sposób to naprawdę setki tysięcy arkuszy można rozepchać po Pomorzu i Wielkopolsce. Taką sprytną gospodarkę to rozumiemy.

Gniew — stolica starostwa króla Jana III

Niewielkie nadwiślańskie miasteczko, liczące około 3400 mieszkańców, pięknie nad brzegiem lewym Wisły położone, stojące na straży pięciu plebiscytem uzyskanych wiosek po prawym brzegu — to Gniew, nieczem nie nęcający i nie ściągający turystów, dziwnie zapomniany, a przecież godny widzenia, zwiedzania i zajęcia się jego przeszłością historyczną.

Zamek krzyżacki, spalony częściowo już po odzyskaniu niepodległości, a obok budynek zbudowany przez Jana Sobieskiego, starostę gniewskiego, późniejszego króla polskiego pogromcy Turków pod Wiedniem. Zameczek ten przemieniony przez zaborców na więzienie, a obecnie służący za koszarę, powinien znaleźć razem ze szkieletem zamku krzyżackiego uwiecznienie w historii naszego budownictwa z przeszłości i należytą opiekę.

Wyjdzmy z bramy zamkowej, przejdźmy ulicą „Podmurzem” okalającą całe śródmieście przyglądniemy się jej zewnątrz i wewnątrz, a

znajdziemy bardzo ciekawe resztki najdawniejszego muru obronnego z resztkami baszt.

Do muru tego z jednej i drugiej strony przyklepiano domki, kurniki i chlewki. I znów oko znawcy i architekta, badacza może i powinno wiele pięknych rzeczy odczytać i podać laikom z dziejów miasta w tym murze znalezionych. Skierujmy kroki do środka miasta, do jego rynku. Zdaje mi się, że już rzadko zobaczymy coś podobnego i widzenia godniejszego w naszych prowincjonalnych miastach. Do zabytków miasteczka Gniewa, noszących wyraźne cechy stylowe i walory artystyczno-architektoniczne, zaliczyć należy kościół, jako pierwszy dom Boży. Zbudowany jest w stylu gotyckim, o trzech nawach, a skrzyżowanie ostrołukowego sklepienia podtrzymują mocne wieloboczne filary. Okna, nie oswobodzwszy się jeszcze zupełnie od znamion stylu romańskiego, są ozdobione geometrycznymi witrażami bardzo słabej kompozycji o motywach roślinnych. Smukłość szczytów zewnętrznych wież i szereg ostrołukowych ząbionych bogatych sterczyn. Fasada pod

główna podzielną na trzy kontygnacje, — z których środkowa posiada kilka framug okiennych.

Cały szereg domów zachodniego boku rynku mają charakter przejściowego ostrołuku w barok. Niektóre z tych domów są dzisiaj zeszczone, nieumiejętnie przebudowane, zwłaszcza w górnych częściach frontonu, podczas gdy część dolna przedstawia jeszcze zwartą całość. Domy, te, połączone ze sobą, oparte są od frontu na jednym rzędzie masywnych, czworobocznych arkad, dźwigających na sobie ozdobne facjaty, czyli frontony. Frontony te są dzielone w linii poziomej na kilka pięt gzymfikami, a szczyty, o formie zbliżonej do trójkąta jedno lub trzyzębowe, są ozdobione słupkami różnej wielkości, lub też linją fałdową. Dom p. Poneczka (Apteka) posiada tak zwany wykusz, czyli kryty balkon, co jest jedną z cech główniejszych ówczesnej architektury świeckiej. Również fronton znajdujący się obok domu p. Bieleckiego zasługuje na baczną uwagę. Szereg tych domów nosi nazwę powszechnie słyszaną: Pod altanami, pod lipami, pod laubami. Najbogatszy fronton

pod względem form zdobniczych posiada para domów pierwszych z rzędu od strony północnej. Ale i domy od strony wschodniej i południowej nie mogą ująć oka znawcy, — szczególnie górne części, poddasza, coraz częściej znikające i na mieszkańca zamieniane, a godne może ochrony zabytkowej. Wszystkie budynki w rynku są o dwu lub trzech oknach i ściśle ze sobą spójne.

W środku rynku Ratusz, z arkadami od strony północnej, budynek już prawdopodobnie nowszy, ale ma natomiast od strony południowej resztki muru bodaj że najstarszego w mieście, który uległ zniszczeniu. Do Ratusza przyczepiły się budynki prywatne, przez co budynek sam bardzo stracił na wyglądzie zewnętrznym. Również kościół protestancki obok niego w rynku zbudowany nie przyczyniła się do upiększenia miasta i zachowania jego pierwotnego charakteru.

Może parę tych niewszędzie fachowych wzmianek zachęci „Oppidologów” do zwiedzenia naszego gniewskiego i spojrzenia nań okiem znawcy-badacza.

J. P.

KRONIKA

TORUN

piątek
20
lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Konrada

Piątek Leona

— Stan wody w Wiśle z dnia 18, 2.: Zawiszczyca +1.62, Warszawa +1.56, Płock +0.92, Toruń +2.29, Fordon +2.28, Chelmno +1.32, Grudziądz +0.73, Korzeniewo +11.17, Piekło +0.13, Tczew -0.11, Einlage +1.96, Schiewenhorst +2.14.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 25 lutego włącznie dyżuruje apteka Radziecka ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek 19 bm. o godz. 20: „Targ na dzień czysty“.

Piątek 20 bm. o godz. 20 „Romeo i Julia“.

Repertuar kin:

Światowid „Legion Potępińców“.

Palace: „Trójka“.

Lux — „Ludzie wiecznego mroku“.

Corso — „Panią z obiektywem“ z Bebe Daniels.

Mars — „Ludzie Podziemi“.

Z miasta

— Podziękowanie. Dyrekcja Żeńskiej Szkoły Wydziałowej składa komitetowi i paniom z „Op. Rodz.“ oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy umożliwili nam urządzenie zabawy dla uczennic szkoły naszej — na tej drodze serdeczne staropolskie Bóg zapłać“.

— Podrzucenie noworodka. W dniu wczorajszym znaleziono w klatce schodowej domu przy ul. Kordeckiego 8, przed mieszkaniem p. R., noworodka, liczącego jeden tydzień. Niegodnie odstawiono do szpitala miejskiego. — Przeprowadzone dotychczas dochodzenia wskazują na to, że matką dziecka ma być Stanisława Rumińska, zamieszkała przy ul. Podgórznej 19. Dalsze dochodzenia w toku.

— Zbiegł z domu rodzicielskiego. Policja przytrzymała w dniu wczorajszym 18-letniego Stefana Weulanta, zamieszkałego przy ul. Mickiewicza 82, który przed kilku dniami zbiegł z domu rodzicielskiego. Zbiega odprowadzono do rodziców.

— Sprostowanie. Sekcja dochodowa Pom. Tow. Opieki nad bezrob. prostuje błąd zaszyty w ostatnim komunikacie. Mianowicie na listę członkowską złożył „okręg ośrodek wych. fiz. i p. w.“ sumę 21 zł, 52 groszy, a nie „odcinek drogowy“ Toruń-Mokre, który złożył był 58 zł 06 groszy, która to suma już poprzednio była w prasie ogłoszona.

— Targi na bydło i trzodę chlewną w Toruniu od dnia 15 bm. mogą się odbywać, bowiem zakaz, wobec wygaśnięcia zarazy przyszczy, został odwołany.

— Zgony. Dnia 18. 2. 1931 zmarli w Toruniu: Katarzyna Zwiewka z domu Kobus ur. 11. 4. 1863, Leokadja Ostmannowa z d. Olkowska ur. 23. 9. 1873, Józef Krzywdziński ur. 26. 11. 1915, Kazimiera Mroczek z d. Nowacka ur. 4. 3. 1894, Ignacy Niedźwiedz ur. 28. 10. 1908.

Ruch towarzyszy

— Zw. Pr. Ob. Kob. zawiadamia panie członkinie, iż zebranie miesięczne Zw. Pr. Ob. Kob. odbędzie się dnia 20 lutego (piątek) o godz. 17-tej w lokalu Związku Strzeleckiego ul. Warszawska.

— Zwyczajne roczne Zgromadzenie Oddziału Pomorskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w sali rozpraw Sądu Apelacyjnego w Toruniu — II ptr. w dniu 7 marca 1931 o godz. 17-tej bez względu na ilość obecnych. Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) odczytanie protokołu ostatniego zgromadzenia z dnia 26 kwietnia 1930, 4) sprawozdanie zarządu, skarbnika i komisji rewizyjnej, 5) wnioski członków zgłoszone pisemnie na 8 dni przed zebraniem, 6) wybór członków zarządu, komisji rewizyjnej, ich zastępców oraz członków Kuratorium Funduszu Zapomogowego, 7) wolne wnioski. Zarząd.

— Towarzystwo Restauratorów na Toruniu i okolicę. W piątek dnia 20 lutego br. o godz. 4.30 popoł. odbędzie się w sali „Hotelu pod rzemą koronami“ lokalu p. Pociernickiego przy Starom. Rynek 19 nadzwyczajne walne zebranie, na które pp. członków do licznego wzięcia udziału zaprasza. Zarząd.

— Ruch pocztowy w miesiącu styczniu. — Ogólny ruch pocztowy telegraficzny i telefoniczny w Toruniu w miesiącu styczniu był następujący: Nadane 1.310.811 listów, 26.663 listów poleconych, paczek 3.400, przekazów pocztowych i telegraficznych nadano 13.663 na ogólną sumę 1.115.684, wpłat i wyplat przez P. K. O. nadano 13.730 na sumę 3.505.144. Rozmów telefonicznych uskuteczniło 114.027.

Roczne Walne Zebranie Tow. Kupców Chrześcijańskich

Owocna działalność Zarządu w ub. roku — P. Januszkiewicz ponownie prezesem

Przy bardzo licznym udziale członków, odbyło się w ub. wtorek w sali Strzelniczy przy ul. Przedzamcze roczne walne zebranie Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Obrady, w których udział brał przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej p. radca Ratajski i przedstawiciel „Dnia Pomorskiego“ p. red. Danielewski, zagaił prezes Towarzystwa p. Januszkiewicz.

Przed przystąpieniem do obrad uczczono pamięć zmarłych w roku ubiegłym członków śp. Keweckiego i śp. Skalskiego. Po przeczytaniu przez wiceprezesa p. Brzeskiego protokołu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do wyborów marszałka. Marszałkiem zebrania wybrano p. Hamerskiego. Nastąpiły sprawozdania z działalności zarządu. Sprawozdanie z działalności sekretarza zdał wiceprezes p. Brzeski. Sprawozdanie skarbnika i kasy pośmiertnej — p. Kupczyk. Z sprawozdań wynika, że liczba członków w roku ub. znacznie wzrosła i wynosi obecnie 186. W okresie sprawozdawczym odbyło się 100 zebrań. Korespondencji wysłano 2.181 okólników 57. Obroty w r. 1930 dosięgły sumy 65 tys. zł. Krótkie sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej zdał p. prezes Maćkowiak, podkreślając racjonalną gospodarkę i wnosząc o udzielenie absolutorjum.

Ogólny pogląd na całokształt z działalności zarządu w ub. roku dał zebrany prezes towarzystwa p. Januszkiewicz. Omawiając działalność zarządu, która jak wynika z sprawozdania, była niezwykle owocna, p. prezes

wyraził podziękowanie pod adresem władz za pomoc jaką władze w ub. roku okazały kupiectwu pomorskiemu, poczem przedstawił krótki program na najbliższą przyszłość, wysuwając na pierwszy plan prace, zmierzające w kierunku zwalczania konkurencji na terenie pomorskim ze strony Gdańska i Niemiec oraz dalsze starania o realizację programu gospodarczego dla Pomorza. Specjalny ustęp swego rzeczowo ujętego sprawozdania poświęcił p. prezes Januszkiewicz kwestji etyki kupiectwa.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad sprawozdaniem, zabierali głos m. i. pp. Maćkowiak, Muth, Michałek, Hamerski, Januszkiewicz, Brzeski, Kupczyk, Zwierzykowski i inni. — Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1931 w sumie 21.580 zł.

Przed przystąpieniem do wyboru nowych władz nadano, na wniosek zarządu p. radcy Janowi Piskorskiemu, zasłużonemu działaczowi, godność członka honorowego towarzystwa.

Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezesem wybrano jednomyślnie (ponownie) p. Januszkiewicz. Do zarządu weszli pp. Hamerski, Mroczkowski, Lewandowski, Kupczyk, K. Zawisłowski, Kłopotki, Kryszczyński i Konieczny. Komisję rewizyjną stanowią pp. Maćkowiak, Hermanowski i Kostrzewski.

Po wolnych głosach i załatwieniu szeregu spraw natury wewnętrznej p. prezes Januszkiewicz zebranie solwował hasłem „Cześć kupiectwu“.

Listowi
przyjmują
abonament
tylko
do
25-go

Kto chce być

najaktualniej

informowany

powinien

Dziś

odnowić przedpłatę

„Dnia Pomorskiego“

na marzec

Kula rewolwerowa przecięła pasmo życia Samobójstwo żołnierza w parku miejskim

Park miejski w Toruniu był w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych widownią tragicznego wypadku.

Nielicznych spacerowiczów zaalarmował około godz. 12 odgłos strzałów rewolwerowych pochodzących od strony stawu.

Przybyłym na miejsce wypadku przedstawił się ścinający krew w żyłach widok. Na śniegu w kałuży krwi leżał żołnierz. Prawa ręka kurczowo ścisnęła rewolwer. Z rany w prawej skroni cienkim strumieniem sączyła krew.

Natychmiast zaalarmowano władze policyjne i wojskowe. Na miejsce wypadku przyjechała komisja sądowo-lekarska która dokonała oględzin zwłok. Strzał był śmiertelny.

Samobójcą okazał się szeregowiec Oddziału sztabowego O. K. 8 Andrzej Bogdan.

Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala wojskowego.

Powodu samobójstwa dotychczas nie stwierdzono. Dalsze dochodzenia prowadzi żandarmerja wojskowa.

Spór o podatek drogowy

Magistrat nie chce zwrócić bezprawnie pobranych pieniędzy

Z kół czytelników naszych otrzymujemy liczne skargi w sprawie podatku drogowego, który nałożono w roku 1929-30 na właścicieli nieruchomości, czyli ściśle mówiąc, na płatników podatku od nieruchomości. Kwestja sporna, która powstała na tem tle, polega na tem, iż szereg właścicieli nieruchomości wniósł sprzeciw temu podatkowi i — został zwolniony od niego. Rzesztę zaś właścicieli nieruchomości,

którzy podania takiego nie wnieśli, obowiązuje w dalszym ciągu ten podatek.

Tymczasem stan prawny w tej sprawie przedstawia się następująco:

Według istniejących przepisów budowa i utrzymanie dróg gminnych dokonywa się na koszt gminy. Opócz opłat w gotówce mogą Rady Miejskie uchylać obowiązkowe dla mieszkańców gminy świadczenia drogowe, do których pociągani być mogą wszyscy mieszkańcy gminy, opłacający podatki bezpośrednio. Tymczasem ostatnia uchwała toruńskiej Rady Miejskiej pociąga do świadczeń drogowych tylko płatników podatku od nieruchomości, — pomijając resztę płatników podatków bezpośrednio. Rozporządzenie zatem ściągania specjalny podatek drogowy tylko od płatników podatku od nieruchomości sprzeczne jest z przepisem, nakładającym go na wszystkich mieszkańców gminy, opłacających podatki bezpośrednio.

Magistrat toruński powinien zatem, uwzględniając ten stan rzeczy, tym płatnikom, którzy podatek ten zapłacili i tym, którym bezprawnie podatek ten w drodze egzekucji ściągnięto zaliczyć na poczet innych podatków miejskich.

Świetne wyniki oficerów garnizonu Toruń w zawodach szermierczych o mistrzostwo armii polskiej

W dniach 13—15 bm. odbyły się w Warszawie zawody szermiercze o mistrzostwo armii polskiej. Zawody te dzięki doskonałej i wzorowej organizacji która umożliwiła rozgrywanie walk na 4-ech planszach równocześnie zebrały na starcie 41 oficerów i 28 podoficerów walczących w dwóch oddzielnych grupach.

W trzech broniach spotykały się z sobą najlepsze klingi naszej armii.

Z oficerów garnizonu toruńskiego pol. Chmelik Edward (Szk. Pehr. Art.): mistrz szermierczy D. O. K. VIII zdobył puchar fundowany przez kierownika O. U. W. F. i P. W. Warszawa p. mjr. Lewina — „za najlepszą formę w zawodach“ w grupie oficerskiej.

W poszczególnych broniach zajęli z oficerów toruńskich: floret: por. Chmelik — 4-te miejsce, por. Fryszczyn (S. P. A.): — 5 miejsce; szpada: por. Fryszczyn — 7 m., por. Chmelik — 8 miejsce; szabla: por. Chmelik — 7 miejsce, por. Fryszczyn — 8 miejsce.

Roczne walne zebranie Zw. Urzędników Kolejowych

Wczoraj w sali hotelu Mazowieckiego odbyło się o godz. 7.30 wiecz. roczne walne zebranie Związku Urzędników kolejowych koło Toruń. Zebranie zagaił prezes Tycner. W obradach brał udział przedstawiciel „Dnia Pomorskiego“ p. red. Danielewski. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. — Prezesem został wybrany ponownie p. Tycner.

Podczas zebrania zebrano w drodze dobrowolnych składek na bezrobotnych pracowników umysłowych 7.30 zł, pozatem wyasygnowano z kasy związku na ten cel 10 zł, oraz dalsze 10 zł na bezrobotnych m. Torunia do dyspozycji Towarzystwa niesienia pomocy bezrobotnym. Obszerne sprawozdanie z zebrania zamieścimy w numerze jutrzejszym

Z sali sądowej

W szale zazdrości zamordował kochankę

Wczoraj odbyła się przed tut. sądem okręgowym rozprawa przeciwko Władysławowi Jagielle, 20-letniemu parobkowi, oskarżonemu o zabicie kochanki Anny Machówny w dniu 2 listopada ubiegłego roku. Rozprawie przewodniczył sędzia Stachowski, oskarżacz prokurator dr. Reiss, oskarżonego bronił z urzędu adw. Michałek.

Jagiello służył u rolnika Macha w Orzechowie, pow. wąbrzeski jako parobek. Tam poznał kuzynkę swego pracodawcy, Annę Machówną, z którą nawiązał bliższe stosunki miłosne. Po krótkim czasie jednakże Anna poczęła odwracać się od swego kochanka i, jak twierdzi oskarżony, zaczęła go zdradzać z innym. W krytycznym dniu Machówna napisała list do Jagiella, w którym oświadczyła, iż rozstaje się z nim. Jagiello po przeczytaniu listu dogonił na rowerze Machówną, wracającą w towarzystwie służącej Jagodzińskiej do domu do Orzechówka. Zmusiwszy Jagodzińską, by ich zostawiła sam na sam, Jagiello zapytał się Machówny, czy istotnie zamierza go opuścić. Gdy Machówna odpowiedziała twierdząco, Jagiello wy dobył z kieszeni nóż, rzucił się na dziewczynę i począł ją w dzikim szale ciąć i kaleczyć, przyczem zadał jej 14 ran, z których jedna, w komorze sercowej, była śmiertelna. Po zamordowaniu dziewczyny morderca rzucił ją do rowu i usiłował zbiec. Policja zdołała go jednak pochwytać.

Oskarżony przyznaje się do winy, tłumacząc czyn swój tem, iż Machówna zdradzała go z innym mężczyzną i zamierzała go opuścić, mimo — że przysięgała mu miłość.

Ciekawy jest szczegół, iż w dzień morderstwa przedpołudniem — był to właśnie „Dzień Zaduszny“ — ktoś dał na zaduszki za duszę Anny Machówny, zamordowanej dopiero popołudniu. Oskarżony zaprzecza, jakoby on dawał na zaduszki. Pomyłka jest tutaj wykluczona, gdyż innej Machówny w okolicy nie ma. Kościelnik Guzowski z Orzechowa nie pamięta, kto dawał na zaduszki, słyszał natomiast od ludzi, iż oskarżony miał chwalić się, że on to dał na zaduszki za duszę swej nie-wiernej kochanki już na kilka godzin przed jej śmiercią.

Po zamknięciu postępowania prokurator zmienia kwalifikację aktu oskarżenia z par. 212 na 211 jako zbrodnią morderstwa. Prokurator powiada, że zbrodnia dokonana została z całym zastanowieniem na tle seksualnym. —

Sąd uznał oskarżonego winnym zabójstwa bez zastanowienia i zasądził go na 5 lat ciężkiego więzienia.

Świecie

— **Z życia TCL.** Na zebraniu ostatnim Powiatowego Komitetu TCL. omawiano sprawozdanie lustratorów bibliotek oraz sprawozdanie bibliotekarza powiatowego p. Grzonki. Lustracje bibliotek przynoszą wielki pożytek w funkcjonowaniu tychże, dlatego też postanowiono dokonać lustracji tych bibliotek, gdzie dotychczas jeszcze lustracji nie było.

— **Pleca nie wywrócili.** Od p. burmistrza Kostki otrzymaliśmy pismo, w którym wyjaśniono iż nie polega na prawdzie jakoby bezrobotni przy wydawaniu bonów obalili rozpalony piec żelazny. Co do leczenia ubogich miasta p. burmistrz nadmienia iż lekarze którzy zgodzili się leczyć biednych miasta pobierają wspólny ryczałt w wysokości 1500 zł.

— **Koniec karnawału.** Tegoroczny karnawał w niewielkim miście naszym jednak hucznie i wesoło się odbywał. Karnecik minionego karnawału wypełniłoby trzeba nazwiskami wszystkich niemal zreszczeń społecznych miasta bo każde prawie urządzenie swą zabawę lub bal. Nawet w taneczny wir wciągnięto najmłodszych; a więc w dniu 14 bm. odbyła się zabawa młodzieży gimnazjalnej, w sali gimnastycznej gimnazjum. Obszerna sala była wprost przepelniona gdyż tak licznie przybyli i starsi; z pośród rodzin młodzieży i przyjaciół gimnazjum. A w tymże dniu odbywała się również udana zabawa wojskowego klubu włościańskiego. Nawet najmłodszym zorganizowano „bal kostiumowy” w sali strzelnicy w dniu 15 bm. Organizacją zajęło się koło rodziny policyjnej. Ostatnią większą zabawą karnawału był bal maskowy „Sokola” w dniu 15 bm.

Kariuz

— **Z Rady miejskiej.** Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, przy obecności 14 radnych, p. burmistrza i 3 członków magistratu, po przeczytaniu protokołu złożył radny Hildebrandt z powodu choroby swój urząd. — poczem uchwalono czynsz dzierżawny za mieszkania w budynkach miejskich podwyższyć w myśl uchwały magistratu. Za ubój bydła w rzeźni miejskiej uchwalono następujące opłaty: bydło rogate do 4 ctr. 1,50 zł. za ctr., po nad 4 ctr. za każdy dalszy ctr. 50 gr. więcej; cielęta, kozy i owce 3 zł. za sztukę; świnię 5 zł. za sztukę.

W sprawie budynku nad jeziorem klasztornym tak zw. „Kaszubja” uchwaliła rada nie rozbiierać budynku ponieważ i tak jest wielki brak mieszkań a pozatem domek ten upiększa skraj lasu położonego nad jeziorem.

Jako delegata na zjazd Związku miast w Krakowie wybrano p. burmistrza Kubasika.

Na zebraniu wybrano komisję, która zajęmie się sprawą wydawania bonów na żywność dla bezrobotnych miasta.

Lubawa

— **Bal straż granicznej.** W sobotę 7 bm. odbyła się w Lubawie zabawa karnawalowa lubawskiego komisarjatu Straży Granic. pod protektoratem Inspektora Okręgu Straży Gr. pułk. Henryka Sebery. Zabawa udała się świetnie szczególnie dzięki wzorowej organizacji, oraz poparciom miejscowego społeczeństwa. — Zabawę zaszczycili swą obecnością Inspektor Okręgu p. pułk. Sebera z małżonką, p. insp. major Brazniewicz z małżonką, p. profesorowie miejscowych szkół średnich z rodzinami, członkowie Związku Pol. Naucz. Szk. Powsz. członkowie Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szk. Powsz., przedstawiciele kupiectwa, obywatelstwo okolicy i inni. Przygrywała orkiestra 67 pp. z Brodnicy. Podkreślić należy, iż wśród milej zabawy znikły jakoś „różno przynależności partyjno” opozycyjne” a wszyscy czuli się jedną wielką rodziną. Niechaj ta zgodna zabawa przetrzebieży się na terenie Lubawy na zgodną współpracę państwowo-twórczą. Tego z serca życzymy.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— **Noce dyżur aptek:** Apteka pod Orlem, ul. 3 Maja 25 i Apteka pod Gryfem, ul. Lipowa 33.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek 19 bm. o godz. 8 wiecz. „Nie rzucaj mnie madame”.

Sobota 21 bm. o godz. 8 wiecz.: „Ulica” — premjera.

Niedziela 22 bm. o godz. 4 popoł. „Śluby państwa” szkolne.

Niedziela 22 bm. o godz. 8 wiecz. „Ulica”.

Kalendarzyk Teatru Garnizonowego.

Sobota 21 bm. o godz. 20: „Rywale” — premjera. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Niedziela 22 bm. o godz. 15,30 „Polacy w Ameryce”. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

Niedziela 22 bm. o godz. 20: „Rywale”. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Repertuar kin:

Apollo: „Błąd ojca”.

Gryf: „Romans nad Rio Grande”.

Orzeł: „Okres dojrzewania kobiety” i „Walka z następstwami prostytucji”.

— **Zarząd Komitetu Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Grudziądzu** zwołuje na poniedziałek dnia 2 marca rb. o godzinie 20 w sali Rady Miejskiej (Magistrat) ogólne zgromadzenie Komitetu Miejskiego i prosi Kola Miejscowe o wydelegowanie swoich delegatów. Kola miejscowe uwiadomiamy się, niezależnie od niniejszego osobnym pismem z podaniem porządku dziennego.

Artykuły kosmetyczne

poleca

L. E. HANCZEWSKI

Grudziądz [6081] Toruńska 10

Kabaret „TROCADERO” Nr. 16

6080 Doskonały zespół artystyczny.

Wojsko z pomocą bezrobotnym.

Na apel Komendanta Garnizonu, pana generała brygady Rachmistruka, Korpusy oficerskie i podoficerskie formacji garnizonu Grudziądz uchwalily dobrowolnie opodatkować się w wysokości 1 proc. od otrzymywanych poborów na przeciąg trzech miesięcy na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym i zadeklarowały wpłacać:

Jednorazowo Pan Komendant Garnizonu 100 zł, jednorazowo oficerowie 18 p. ul. 300 zł, miesięcznie 16 dyw. płech. 59 zł, 64 p. p. 591,25 zł, 65 pp. 663,00 zł, 66 pp. 82,30 zł, 16 pap. 250,00 zł, 18 p. ul. 172 zł, C. W. K. 529 zł, C. W. Żand. 145 zł, Szk. P. Z. P. 430 zł, Szkoła Lotnicza 200 zł, Rej. Adm. Pien. 55,50 zł, Skład Mat. Int. 23 zł, Plut. Żandarmerji 13 zł, Garn. Izba Chorych 30 zł, Pow. Kom. Uzup. 64 zł, Zarząd Forteczny 65,35 zł, Wojsk. Sąd Okr. i Rej. 60 zł, Prok. Wojsk. Sądu Okręg. 29,70 zł, Wojsk. Więzienie Śledcze 56,35 zł, Personal Oficera Placu 11,50 zł, Rej. Inps. Koni 7 zł, proboszcz parafji wojskowej 6 zł.

Stowarzyszenie Pan Mł. Winc. a Paulo prosi o odzież dla ubogich

Obywatele Grudziądza! Do was zwracamy się. Pokażcie, że umiecie być miłosiernymi, okazcie współczucie dla biednych. Wolają oni o pomoc. Gdzie szukać pomocy, jeżeli nie u obywateli dobrych, znanych z swej ofiarności, którzy nigdy nas nie zawiedli. Dlatego i teraz akcja podjęta przez Panie Miłosierdzia w celu zebrania starzej, noszonej odzieży wszelkiego rodzaju nie powinna pozostać bez echa.

Prosimy więc przygotować zbiórkę odzieży dla ziórki, która odbędzie się dnia 19 i 20 lutego od godziny 3:ej popołudniu po domach by wozy zbierające odzież były po brzezi za pełnione.

Odzież zbierać będą harcerze.

W Grudziądzu powstanie schronisko (przychodnia) dla dzieci

Związek Obywatelski Pracy Kobiet w Grudziądzu na czele z p. Polakiewiczową znaną działaczką społeczną na tutejszym gruncie, przystąpił do organizowania schroniska (przychodni) dla dzieci rekrutujących się z najbardziej sfer robotniczych. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku.

Potrzebę takiej instytucji Grudziądz odczuwał już dawno, to też inicjatywę Zw. Ob. Pracy Kobiet witamy z wielkim uznaniem. Bliższe szczegóły dotyczące schroniska podamy do ogólnej wiadomości niebawem.

Z teatru garnizonowego

Kto jest Anderson i Stallings?

To autorzy wiernie pochwyconego życia żołnierskiego, tak z czasów okopów jak i przedmiego życia wypoczynkowego poza okopami, gdzie każdy żołnierz oddycha tak w jednym jak i w drugim wypadku zupełnie inną atmosferą.

I tak w cichej kancelarii kompanijnej płyną rozkoszne chwile wszystkich tych, którym ręka Najwyższego pozwoliła szczęśliwie wrócić z okopów, by w niespełna dwa tygodnie znowu ich pognać na rzeź „za wiarę i ojczyznę” z żołnierskiego obowiązku. Idą wszyscy od dzielnego nieustraszonego kapitana Tlagga gra p. Maciejewski) oraz starego wygi, byłego oficera Quirta (gra por. Kirchmajer), a skończywszy na młodym zapaleńcu sztubaku L. Neumannie. Idą po to by walczyć — nie zważając, że może nie jeden nie powróci więcej. Tak się też stało. Dużo nie wróciło — lecz jednak wrócił dzięki szczęśliwym okolicznościom kapitan Tlagg i sierżant Quirt, by walczyć już nie z obowiązkiem, lecz o swój ideał — przepiękną Charmaine (gra p. kpt. Sierkućewska). Zakończenie tego, w krótkich słowach podanego streszczenia, rozwiąże premiera „Rywali” w Teatrze Garnizonowym w sobotę, dnia 21 bm.

Z teatru miejskiego

W czwartek o godz. 8 wiecz. poraz ostatni doskonała komedia Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Nie rzucaj mnie madame”. Komedia grana od dłuższego czasu zdobywa coraz większe powodzenie. Komedia ta, to źródło humoru i śmiechu, to zbiorowisko wrażeń wesołych i niezapomnianych.

W sobotę premiera wspaniałego dramatu amerykańskiego Rice'a pt. „Ulica”. Dramat ten, to rewelacja, to potęga, która wywiera wrażenia niezapomniane, wielkie, zniewalające do pełnego uznania i zachwyty, który objawia się w formie szalonego entuzjazmu na każdym przedstawieniu w teatrze „Ateneum” w Warszawie. Sznat życia ludzi z Broadwayu przedstawiony ze szczerem realizmem daje nam poznać to nieznanne ogólnie życie szare, ze wszystkimi radościami i troskami całą niedzą i tragedją, słowem Grudziądz ujrzy widowisko, jakiego jeszcze nie widział. — W rolach głównych: Wanda Zbierowska, Teodora Rapacka, Zofia Ustarbowska, Wanda Stanisławska, Stanisław Zięciakiewicz, Leszek Rymysza, Lubomir Jabłoński, Józef Sawicki, Michałowski, Kisielewski, Zakrzewski i Nawrocki.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 17. II. 1931 r.

Transakcje.

St. Zjedn. 8,91—
Franki franc. 34,99—

Dewizy.

Belgia 124,33—
Holandia 358,15—
Gdańsk 173,27—
Londyn 43,35—
Nowy Jork czek. 8,915—
Nowy Jork Kabel 8,927—
Paryż 34,98—
Praga 26,41—
Szwajcaria 172,18—
Sztokholm 238,86—
Wiedeń 125,40—
Włochy 46,74—
Berlin 212,20—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel

hurtowy

za 100 kg. z dn. 17. II. 1931 r.

Żyto 16,75—17,00
Pszennica 21,75—22,25
Jęczmień przem. 19,00—20,00
Jęczmień browarowy 24,00—26,00
Owies 17,5—18,5
Mąka żytnia 65 proc. 27,00—27,00
Mąka pszenna 65 proc. 35,75—38,75
Ospa żytnia 11,00—12,00
Ospa pszenna 12,50—13,50
Groch polny 26,00—29,00
Groch Wiktorja 24,00—28,00
Groch Folgera 26,00—29,00
Wyka 28,00—31,00
Seradela 55,00—62,00
Łubin niebieski 19,00—21,00
Łubin żółty 29,00—32,00
Peluska 32,00—35,00
Słoma żytnia prasowana 2,40—2,00
Siano luzne 7,00—7,45
Siano prasowane 7,80—8,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg

inne za 100 kg. z dnia 18. II. 1931.

żyto od stacji załad. 154,00—156,00
jęczmień browarowy 204,00—213,00
jęczmień pastewny i przemiałowy 190,00—204,00
owies 137,00—144,00
kukurydza rum. wagon Berlin —
mąka pszenna 31,05—38,25
mąka żytnia 23,5—26,3
otręby pszenne 11,08—11,25
otręby żytnie 9,6—10,10
groch Wiktorja 21,00—26,00
groch drobny, jadalny 22,00—24,00
groch pastewny 19,00—21,00
peluska 21,00—24,00
bób 17,90—19,00
wytloki suche 6,6—6,8
wytloki soya 13,50—13,70
płatki ziemniaczane 15,80—16,50
ziemiaki jadalne białe 1,00—1,25
wyka 18,00—21,00
łubin niebieski 13,00—13,5
łubin żółty 21,00—24,00
makuchy rzepakowe 9,00—9,75
makuchy lniane 15—15,5

Przebieg targu spokojny.

Programy radiowe

Piątek, dnia 20 lutego.

WARSZAWA — 12,10 Muzyka z płyt gram. 13,10 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,15 Lekcja języka francuskiego. — 16,15 Muzyka z płyt gramof. 17,15 „Wrażenia z wycieczki studentów mechaników do Ameryki” wygl. p. Adam Minchejmer. 17,45 Koncert popularny ork. Dyr. Tramwajów Miejskich. 19,25 Muzyka z płyt gramofon. 19,55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. POZNAŃ — 13,00 Sygnal czasu z obserw. astr. U. P. — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,15 Komunikaty gospod. roln. — sprawozdanie o ruchu statków itd. 17,45 „Rumunja w słowie i w pieśni”. 20,15 Koncert.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc marzec 1931 r. i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” miesiąc marzec 1931 r. potwierdzam.

dnia

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc marzec 1931 r. i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko

Miejscowość

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc marzec 1931 r. potwierdzam.

dnia

ŚWIATOWID Legion Polepieńców

Dzisiaj i dni następane!

potężny dramat monumentalny z czasów Wielkiej Wojny
W rolach głównych: **Gary Cooper i Fay Wray**
Poradko nadobrodem.

DZWIĘKOWE
KINO
PALACE

Dzisiaj w czwartek Premiera!

„Trójka!“

potężne arcydzieło dźwiękowe. Pieśń miłości i tęsknoty.
W roli głównej **Oleś Czechowa, H. A. Sztetow**
bohater filmu „Wolga“. Ponadto: dodatek rysunkowy Fiejszera



Regularne linie komunikacyjne

Wysyłamy z Gdańska następujące statki:
STAVANGER — BERGEN — TRONDHEJEM
i inne zachodnio-norweskie porty.
S/S „JAEDEREN“ got. do ład. ok. 26 lutego.
S/S „URSA“ got. do ład. ok. 11 marca.
OSLO
S/S „AKERSHUS“ got. do ład. 19 lutego.
Ładuje także do Moss, Kambo, Drammen, Skien.
S/S „AKERSHUS“ ok. 3/5 marca.
Ładuje także do Moss i Kambo.
GOTHENBURG
i inne zachodnio-szwedzkie porty:
S/S „JAEDEREN“ okolo 26 lutego.
S/S „URSA“ ok. 11 marca.
KOPENHAGA I AARHUS
S/S „NIORD“ got. do ład. ok. 22/24 lutego.
AMSTERDAM
S/S „EDMUND HALM“ ładuje obecnie.
S/S „LIESEL HALM“ got. do ład. ok. 27 lutego.
ROTTERDAM
S/S „EDMUND HALM“ ładuje obecnie.
S/S ELLA HALM“ lub Subst. got. do ład. okolo 26 lutego.
Towary na konosament przechodni do wszystkich portów nadreńskich.
ANTWERPJA
S/S „WESTFALJA“ lub Subst. got. do ład. okolo 25 lutego.

LONDYN

S/S „LAURA MAERSK“ ładuje obecnie.
S/S „TALBORG“ lub Subst. got. do ład. okolo 20 lutego.

TYNE-DOCK

S/S „LILLEBORG“ got. do ład. ok. 19 lutego.

HULL

S/S „INGA“ lub Subst. ok. 22 lutego.
BRISTOL — CHANNEL
(Cardiff i Swansea)

S/S „INGE MAERSK“ lub Subst. got. do ład. 25 lutego.

PASAJES — BILBAO — SANTANDER — O-PORTO — LISSABON — ORATI — CASA-BLANCA

S/S „PASAJES“ got. do ład. ok. 25 lutego.
MALAGA, CARTAGENA, ALICANTE,

VALEN-

OCIA, TARRAGONA, BARCELONA, MARSEILLE, GENUA, LIVORNO, NEAPEL, MESSINA, CATANIA, PALERMO

S/S „MARSALA“ got. do ład. 23 lutego.

ALGIER — ALEXANDRIA — JAFFA — BEYROUTH — PIREUS — ISTANBUL — CONSTANCA

M/S „BLALAND“ got. do ład. ok. 18 lutego — do Pireus, Istanbul, Irmir, Beyrut, Alexandriji i Haify.

M/S „HEMLAND“ got. do ład. ok. 5 marca — do Algieru, Alexandriji, Beyrouth, Lattakia, Trypolis, Aleksandriji i Istanbulu. — Przy większych partjach zawiąza się też do innych portów Lewantu i Morza Czarnego.

RIO DE JANEIRO — SANTOS — BUENOS AIRES

S/S „BORE VIII“ got. do ład. w końcu lutego lub na początku marca.

S/S „BORE IX“ got. do ład. w końcu marca lub na początku kwietnia.

S/S „MERCATOR“ got. do ład. w końcu kwietnia lub na początku maja.

LINJA HAMBURG — BAŁTYK

Co tydzień odjazd z Hamburga do Gdańska i Gdyni.

Przyszły parowiec z Hamburga 24 lutego. Z **BUENOS AIRES do GDAŃSKA**

S/S „MERCATOR“ got. do ład. w końcu lutego — pierwsza połowa kwietnia.

S/S „EQUATOR“ got. do ład. w końcu marca — na początku kwietnia.

Zmiany zastrzeżone.

Zgłoszenia towarów przyjmują i informacjami udzielają agencji:

BERGENSKE

BALTIC TRANSPORTS LTD. A-G.
Gdańsk, Hundegasse 80 Tel. 225-41.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci mojego kochanego męża i naszego dobrego ojca wyrazili nam serdeczne współczucie składamy z głębi serca plynące

podziękowanie.

W imieniu rodziny

Anna Grosserowa.

6645

MEBLE

kuchenne sypialne i pozagarniturowe
otrzyma każdy wprost z **fabryki**
na dotąd niebywałych warunkach ulgowych

Każdy
DZIS

może sobie urządzić wygodne i gustowne mieszkanie, naszymi meblami, słynącymi z solidności i dobrego wykonania, nie odczuwając ciężaru śpiat.

jeszcze żądać warunk. sprzedaży, cenników i szkiców

Zakłady Przemysłu Drzewnego J. Szpęga, Czernik, Pom.

Poszukujemy na każdy powiat zastępców.

6497

Ostatnie ogłoszenie f-y

„Browar Bydgoski“ w Bydgoszczy

o niższe cen swych wyrobów **butelkowych** zostało przez szerokie kółka konsumentów mylnie rozumiane jako dotyczące również i ceny **beczkowych** (sądkowych).

Dla wyjaśnienia podajemy zatem do publicznej wiadomości, że ostatnia znizka cen „Browu Bydgoskiego“ obejmuje tylko wyroby **butelkowe** (z wyjątkiem „Matusia“ z powodu kosztownej pasteryzacji) i **odnosi się tylko do miasta Bydgoszcz i bliźniej okolicy.** Znizka ta stoi w związku z obniżeniem plac robotników w browarze.

Ceny piw beczkowych i butelkowych stosownie do znizonej ceny surowców (jęczmienia i chmielu) zostały obniżone już 1-go października 1929 r. i to: piwo beczkowe o 5 gr. na litrze a piwo butelkowe o 5 gr. na but.

Stosownie do tych znizek cen browarowych obniżyli P.T. Restauratorzy i Odsprzedający swego czasu również i swoje ceny wyszynkowe wzgl. sprzedaż detalicznej.

Za Zarząd: Okręg. Tow. Rest. na obw. Nadn. Tow. Restauratorów w Bydgoszczy

(-) Józef Palejowski (-) T. Kocerka (-) Edm. Matecki (-) Edm. Matecki

Browar Bydgoski Sp. z o. o. Bydgoszcz, ul. Ustronie 6.

6638

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 20 lutego o 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 4 stoły, kanapę, regał, rogi, rower, 2 obrazy i leżankę; o 12 w Rudaku Spółdzielnia Szkoły Strzeleckiej: okolo 25 funtów orzechów: o 13,30 w Podgórzu przy Parkowej 94: umywalkę, 2 nocne stołki.

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 lutego 1931 r. o godz. 12 sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: szafę do rzeczy, 2 nocne stołki, umywalkę, biurka, kompletne urządzenie jadalni, salonu, fortepian, obrazy, 2 regulatory, maszynę do szycia, lustro stojące, fotel przed biurko, kredens, rower męski, kredens; o godzinie 2 przy Szosie Chelmińskiej 30: 2 siewczarnie, większą ilość drzewa, 4 kółka do wozu, wóz, lorkę 4 kędzie, szyn do lork, platformę.

Piechowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 lutego o godz. 11 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dajacemu: leżankę, lustro z komodą, umywalkę, 2 nocne stołki, szafę do rzeczy, biurko, 8 krzesel, 10 obrazów, 2 kanapy, zasłoneżone z perel, bufet, fortepian; o godz. 14-tej przy ul. Kopernika 21: bufet, 3 regały, stół, biurko, maszynę do bułek, maszynę do wyrabiania ciasta, szafę do rzeczy, leżankę, garnitur koszykowy, skrzynię do maki.

Janowski, komornik sądowy.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza przetarg

na budowę 58 obór murowanych z tymczasowem mieszkaniami na działkach z rozparcelowanych majątków: Lyskowo, powiatu tucholskiego (12 obór). Zamarte, pow. chojnickiego (9), Borecz, pow. kartuskiego (19) i Klanino, pow. morskiego (18).

W ofercie należy, podać jaką ilość obór i w jakich majątkach oferent podejmuje się wykonać.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę obór w majątku powiecie“ należy nadsyłać lub składać do dnia 27 lutego b. r. do godziny 12-tej w Biurze Podawczem Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu poczem nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu przy ulicy Ogrodowej 31.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium. Wadium winno być złożone na rachunek Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu w gotówce lub papierach wartościowych przewidzianych przepisami Ministerstwa Skarbu w wysokości 3% oferowanej sumy.

Potrzebne formularze to jest: plan, ślepy kosztorys, zestawienie materiałów, przepisy o ofertach, szczegółowe techniczne i ogólne warunki budowy można nabyć obojętnie lub przez pocztę w Biurze Podawczem Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu przy ulicy Ogrodowej 31. pckół Nr. 1 za opłatą 10 złotych jako zwrot kosztów własnych.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę jak również oddanie robót całkowicie lub częściowo. Oferty złożone po terminie, jak również niezaopatrzone w dowód złożenia wadium, oraz wypełnione na nieprzepisowych formularzach nie będą uwzględnione.

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI W GRUDZIĄDZU.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 lutego 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: bufet, kredens, stół, 6 krzesel dębowych, radioaparat, 4 lamowy kompletny, lustro, kanapę, 2 nocne stołki, obraz, 6 krzesel gobelinowych, otomanę, 1 maszynę do pisania, 4 pary obuwi.

(-) Linde, komornik sądowy.

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 19 lutego b. r. o godz. 10-tej odbędzie się w leśniczówce Rudnik

przedaż drzewa użytkowego, opałowego i drągów.

Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za natychmiastową gotówką.

Grudziądz, dnia 4. II. 1931 r.

Magistrat

Zarząd Lasów Miejskich

(-) Dr. Urbański.

Gabinet Kosmetyczny „Markiza“
przy ul. Bydgoskiej nr. 26. Średnica, przyjmuję od 10 rano do 7 wiecz. Masaże lecznicze, kosmetyczne maski odmladzające, upiększające i Hennowanie. 6620

Wysprzedaż inwenturowa
znizka do 30%

MEBLE
Bronisława Serocka
św. Ducha 12. 3697

Nauczycielka-wychowawczyni
zarządzająca gospodarstwem domowem poszukuje osoby w większym majątku lub mieście. Poważne referencje. Łaskawo zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorsk.“ pod 6641.

Udzielamy zakład krawiecki
długoterminowych pożyczek na I hipotekę od 3 do 30000 zł na budowę, rozbudowę, kupno placów, isplata hipotek. „Własna Zagroda“ Spółdzielnia Hipoteczna-kredytowa, z organ. odpowiedzialnością Poznań, Nowy Rynek 13. 6559

Ostrzeżenie.

Ogłoszenie umieszczone w „Dniu Pomorskim“ i „Słowie Pomorskim“ przez p. Orpikowski, jakoby firma „Wszczęświat“ była rozwiązana są fałszywe, gdyż firma ta, której była i jest jedyną właścicielką L. Bańkowska istnieje nadal z tem, iż przeniesiona została z ul. Łaziennej na ulicę Strumykową 12. 6646

Za rozsiewanie fałszywych pogłosek pociągnę p. Orpikowski do odpowiedzialności sądowej. 6646

L. Bańkowska.

Każda elegancka Pani ubiera się tylko w Salonie mód

„Kresowianka“

Wykonuje suknie, kostjmy i okrycia damskie, zurnale paryskie. Strussowa Jęzmienna 16. I piętro 6172

Parcelacyjne
osady tanio sprzedaje: Paweł Lec, generalny pełnomocnik, Grudziądz, Grobłowa 11. 6247

Pierwszy zorzędny

zakład krawiecki

garderoba męska, damska wojskowa

specjalność: chasieury

K. Czeszyński
5599 Mostowa 11.

Były krolewicz P. Doliwy.

W chemicznej pralni „Tęcza“

Toruń, Mickiewicza 108
Cena za chemiczne prasie polta
8 zł. 6633

TANIO

Koszule

frakowe, dzienne i sportowe, krawaty kolnierzki

Cony znacząco zniżone!

B. Wilamowski
TORUŃ 6201
ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20-ej
„Targ na dziewczęta“
Operetka w 3 aktach Jacoby'ego.

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-ej
„omco i Julia“
Tragedja w 3 aktach (21 obraz.) W. Szekspira.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-ej
Premjera
„Dni Ministrowa“
Komedia w 3 aktach, A. Grzymały-Siedleckiego.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16-tej
„Targ na dziewczęta“
Operetka w 3 aktach W. Jacoby'ego (Ceny znizone)

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 20-ej
„Dni Ministrowa“
komedia w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego

REKLAMA
dzwignia handlu!

Telegramy

Z ostatniej chwili

Jak za dawnych „dobrych” czasów

Bójka w parlamencie wiedeńskim

Wiedeń, 19. 2. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu rady narodowej doszło do burzliwych zajęć pomiędzy członkami klubu Heimwehry a socjal-demokratami. Mianowicie, kiedy zabrał głos poseł socjalistyczny Wallis, rozpoczęli posłowie bloku Heimwehry hałaśliwą obstrukcję, oświadczając, że nie pozwolą na to, aby przemawiał były członek rządu komunistycznego. Socjal-demokraci stanęli w obronie Wallisa. skutkiem tego doszło do bójki między obustronnie. Prezydent musiał przerwać posiedzenie. Członkowie innych stronnictw rozdzielili walczących. Poseł Wallis oświadczył, że zarzuty, czynione mu przez Heimwehrę są obecnie przedmiotem procesu są-

dowego. Po ponownym otwarciu posiedzenia prezydent udzielił głosu posłowi Wallisowi. Posłowie Heimwehry opuścili demonstracyjnie salę obrad. Poseł Wallis mógł spokojnie dokończyć swego przemówienia.

Rumuński „król chłopków”

Król Karol wstępuje w ślady Kazimierza Wielkiego I...
Kalifa Harun al Raszuda

Bukareszt, 19. 2. (Pat). Król Karol przebrał na okres 2-tygodniowy audjencje, pragnie bowiem osobiście przekonać się o sytuacji obywateli swego państwa i w tym celu w dniu wczorajszym odwiedził niespodziewanie jeden z okręgów policyjnych miasta, interesując się szczegółowo tokiem

urzędowania, żądając informacji o pracach bieżących oraz wydając zarządzenia w sprawie przyspieszenia biegu prac.

Król rozmawiał z urzędnikami na temat ich sytuacji i uposażeń oraz trudności, z jakimi walczą wszyscy obywatele.

Z kolei król udał się do urzędu skarbowego, gdzie zasięgnął informacji w sprawie działalności komisji podatkowej oraz położenia podatników danego okręgu. Król przeszedł następnie różnymi ulicami miasta, zwiedził hale centralne, interesując się ilością bezrobotnych, cenami żywności i przedmiotami pierwszej potrzeby, poczem wstąpił do jednej z piekarni, a wreszcie zaszedł do jednego z domów na przedmieściu, w którym rozmawiał z lokatorami. Następnie król zatrzymał się przy grupie osób, zgromadzonych na ulicy i rozmawiał z nimi czas dłuższy, zapytując o ich zajęcia i udzielając im żywo życzliwych rad.

W powyższy sposób król pragnie przez osobisty kontakt z obywatelami przekonać się o ich sytuacji. Gorąco żegnany przez olbrzymie rzesze ludności, król Karol opuścił zwiedzaną dzielnicę.

O mistrzostwo szermiercze armji



Odbyły się w Warszawie zawody szermiercze o mistrzostwo armji. W I klasie podoficerskiej zwycięstwo odniósł sierż. Grzegorek przed sierż. Skrobałą i Pieczyńskim. Zdjęcie: Zwycięzca w klasie I-iej grupy podoficerskiej sierż. Leon Grzegorek i sierż. J. Pieczyński po walce.

Kongres w sprawie bezpieczeństwa lotniczego

(z) Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.). Niedawno obradował w Paryżu pierwszy międzynarodowy kongres w sprawie bezpieczeństwa lotniczego, przy udziale 400 delegatów, reprezentujących 52 państwa. Polskę reprezentował kierownik nowoutworzonego referatu lotniczego przy komendzie głównej policji, mjr. pilot Wilmann.

Kongres miał za zadanie zapoznanie się z problemem międzynarodowego usprawnienia technicznego lotnictwa. Dyskusja w sprawie utworzenia policji lotniczej nie została jeszcze zainicjowana, będzie natomiast podjęta w roku 1932 na kongresie w Madrycie.

Krwawy dramat w rodzinie żydowskiej, rozegrał się wczoraj we Lwowie

Lwów, 19. 2. (Pat). Nocy dzisiejszej w mieszkaniu rodziny Szapirów we Lwowie rozegrał się krwawy dramat rodzinny. Najstarszy syn Szapirów, 32-letni Mojżesz, wystrzelał z broni zabijając brata, 20-letniego Samuela, następnie trzema strzałami w szyję, policzek i rękę ciężko ranił drugiego brata 22-letniego Abrahama, poczem wymierzył broń przeciwko siostrze swej Klarze, która przybiegła na odgłos strzału. W wyniku walki pomiędzy siostrą i bratem przy pomocy domowników udało się rozbroić i obezwładnić Mojżesza. Morderstwo dokonane zostało na tle niesnasek rodzinnych. Ciężko rannego Abrahama Szapiro przewieziono do szpitala Powszechnego, Mojżesz Szapiro zaś po przesłuchaniu osadzony został w więzieniu śledczym. Zwłoki Samuela odwieziono do instytutu medycyny sądowej.

Po konferencji Gandhiego z wicekrólem Indji

Londyn, 19. 2. (PAT.). Lord Irwin, wicekról Indji, przyjął w New Delhi w swojej rezydencji Mahatmę Gandhiego. Rozmowa trwała przeszło 4 godziny i będzie jeszcze kontynuowana. Dotyczyła ona przede wszystkim przerwania kampanji biernego oporu. Spotkanie posiadało charakter najzupełniej nieoficjalny. Nie został wydany żaden komunikat. Gandhi, opuszczając o godz. 17,10 rezydencję wicekróla, zdawał się być nastrojony optymistycznie. Gandhi konferował na obecnie z innymi leaderami indyjskimi, zaś w ciągu kilku najbliższych dni odbędzie nową konferencję z wicekrólem.

Obfite śniegi w Europie zach.

(z) Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.). Według międzynarodowych informacji Europa zachodnia żyje obecnie pod znakiem obfitych opadów śnieżnych. Pociągi grzęzną w śniegach i przybyszą na miejsce przeznaczenia z kilkugodzinnym opóźnieniem.

W Austrii uruchomiono 220 maszyn odśnieżających. Niezwykłe obfite śniegi tłumaczą gwałtownym marszem ciepłych mas powietrznych z południa. Na terenie Polski po wczorajszych deszczach na wschodzie spodziewają się stopniowego ochłodzenia.

Ku czci poległych stróżów bezpieczeństwa publicznego

(z) Warszawa, 19. 2. (tel. wł.) Główny komendant policji wydał rozkaz w sprawie uczczenia policjantów, którzy polegli podczas pełnienia swych obowiązków w służbie bezpieczeństwa publicznego. Od powstania państwa poległo dotychczas około 500 policjantów. Komendant polecił wyryć

nazwiska poległych na marmurowej tablicy, która będzie umieszczona w gmachu komendy policji, i opisać ich czyny w specjalnej księdze pamiątkowej. Celem ustalenia nazwisk poległych i szczegółów ich zgonu powołano specjalną komisję, składającą się z kilku oficerów i szeregowców.

Ustawa o robotnikach portowych

będzie wkrótce tematem obrad sejmowych

(z) Warszawa, 19. 2. (PAT.). Jak już donosiliśmy, delegacja gdynińskiego komitetu okręgowego Generalnej Federacji Pracy przyjęła była w Warszawie przez przedstawicieli kilku ministerstw, którym przedłożyła swoje życzenia w sprawie rozszerzenia uprawnień robotników portowych.

czył delegacji, że projekt ustawy o pracownikach portowych będzie przedłożony Sejmowi w najbliższych miesiącach.

Projekt ten oparty będzie na materiałach zebranych w państwach zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem stosunków niemieckich.

Dyr. Klott, główny inspektor pracy, oświadczył

Walka o reformy rolne i walka z Curtiusem

Sztab Hitlera działa w porozumieniu z Reichswehrą

Minister Schiele przedłożył memoriał objętości 104 str., zawierający ogólny program reform agrarnych. Część I-a memoriału dotyczy kwestji polityki celnej i handlowej, omówionych przedtem z innymi resortami. Zawiera ona również żądanie przedłużenia systemu świadczeń wywozowych oraz zastosowanie pełnomocnictw celnych na wwoz zwierząt, produktów uszlachetnionych gospodarki rolnej i drzewa. Memoriał domaga się wznowienia rokowań z Włochami na warunkach ustalonych przez komisję handlowo-polityczną Reichstagu. Część druga obejmuje właściwy program reformy ministra Schielego. Wychodząc z założenia, że eksport produktów rolniczych spadł w porównaniu z eksportem przedwojennym, minister podkreśla konieczność szukania rekompensaty w konsumpcji krajowej. Środkami do tego ma być całkowita reorganizacja produkcji rolnej w Niemczech. Powodzenie tego programu uzależnione jest jednak od zastosowa-

nia odpowiedniej ochrony celnej. W części III-ciej memoriał domaga się wyasygnowania 500 milionów na cele racjonalizacji spółdzielni rolniczych. Do memoriału załączone zostało poufne pismo Związku Spółdzielni Rolniczych Rzeszy Niemieckiej omawiające szczegółowo poszczególne projekty reorganizacji produkcji rolnej.

W razie dymisji Schielego na skutek zdziń rozbieżnych berlińskich, tekę ministra wyżywienia miałyby objąć wedle ostatnich wiadomości prof. Warmboldt, b. minister rolnictwa, ew. hr. Douglas lub Batoeki.

Exodus Hitlerowców nie przestaje zajmować opinii międzynarodowej.

„Echo de Paris” w związku z wykryciem konszachtów hitlerowców z Reichswehrą, pisze: „Jest to już oddawna tajemnicą publiczną, że sztab generalny Hitlera jest w tajemnym porozumieniu z ministerstwem Reichswehry i

naturalnie musi być w posiadaniu cennych dokumentów wojskowych. Wyżsi oficerowie Reichswehry brali nieraz udział w manowrach hitlerowskich bojówek”.

„Journal” oświadcza: „Bojówki hitlerowskie są organizacją morderców, których zadaniem jest nie tylko zabijanie wrogów partji lecz i ułatwianie mordercom ucieczki”.

„L’Avenir” podkreśla, że hitlerowcy i niemiecko-narodowi wiedzieli doskonale, co czynią, gdy opuścili Reichstag przed mową Curtiusa. Chcieli on przez to pokazać, że program następcy Stresemanna jest śmieszny i nie wystarczający. Sympatje narodu są po stronie Hitlera i punkt ciężkości akcji nacj.-socjalistów leży w tem, że po opuszczeniu Reichstagu będą mogli dużo łatwiej uprawiać propagandę wśród ludu. Jeżeli nowe wybory nastąpią niebawem, to można bez przesady przewidywać, że hitlerowcy wprowadzą do nowego parlamentu nie 107 lecz 250 posłów”.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 — zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i makrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz 15 gr. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen., tytułowe . . . 50 ..
Przy sądowym śledzeniu ważności rabi: upada. Za terminowy druk
przebieżne miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostwa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński.
Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Wolberowo Wł. Grabowski Gdańska 6, tel. 66
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawca: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Nowska”.
Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3 — zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma